Nr. 287. Sobota, 16 Grudnia 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 grudnia.

Francuzom trudno pogodzić się z myślą, że stan ich finansów nie jest dziś świetny, że nawet zachwiał się w sposób, wymagający nietylko środków zaradczych w tej chwili, lecz także oględnego postępowania na przyszłość. Niedobór budżetowy, który już zamaskować się nie da, wynosi 60 milionów, ale obok niego jest jeszcze niejako drugi dwumiliardowy niedobór, który dla pocieszenia się nazwano długiem bieżącym. Mniejsza o nazwę samą, mniejsza nawet o cyfrę, skoro skonstatowany został sam fakt zwichnięcia równowagi między dochodami a wydatkami. Wystarczyło to zupełnie, aby ogół inteligentnej nawet publiczności został zdumiony i zaniepokojony tak niespodziewanym symptomem. Gospodarka republikańska poniosła już nieodwołalnie klęskę, którą złagodzić można łatwo, której jednak zupełnie negować niepodobna, bo rzeczywiście rządzące stronnictwo nie przewidywało tego, na co się już od kilku lat zanosić musiało. Europa mająca aż do przesady świetne wyobrażenie o ekonomicznym stanie Francyi, podziwiała ją tylko, gdy w budżet obok kolosalnej sumy na armię wstawiano także kolosalne pozycye na roboty publiczne różnego rodzaju, mianowicie na melioracye obmyślane przez Freycineta. Ale ministrowie francuscy nie powinni byli popadać w takie zaślepienie. Wydatki na roboty publiczne w połączeniu z budżetem armii mogły w stosunku do zamożności społeczeństwa wydawać się możliwym do zniesienia ciężarem, i tak nawet jest niezawodnie, ale zamożność społeczeństwa, a gospodarstwo państwowe to dwie różne rzeczy. Gdyby we Francyi spróbowano naciągnąć więcej śrubę podatkową, pewnie dziś wszystko byłoby pokrytem i nie pokazałby się był żaden niedobór. Ale republika nie chciała tego uczynić, oszczędzała opodatkowanych a mimo to wykonywać chciała najkosztowniejsze pomysły inwestycyjne, zatem miała na oku cel niemożliwy. Dziś wyjście z trudnej sytuacyi finansowej jest łatwe, ale trzeba uderzyć się w piersi i zmienić politykę, t. j. albo uznać niemożność gospodarowania na tak wielką skalę dzisiejszemi środkami, albo zaapelować do podatkowej siły społeczeństwa.

Kłopoty finansowe Francyi mają niezaprzeczone znaczenie także dla polityki zagranicznej. Cokolwiek się mówi i pisze o uśmierzeniu zapału odwetowego we Francyi, zawsze ostatecznie świat dotychczas lęka się nowego starcia z Niemcami, co więcej, bierze starcie to ciągle w rachnbę polityczną jako remanent z burzliwej przeszłości drugiego cesarstwa. Niemcy ani na chwilę nie liczyły na ostygnięcie żądzy odwetowej, i choć o tyle uboższe od Francyi w zasoby materyalne, wydawały i wydają na armię, wprawdzie bezwzględnie rzecz biorąc, znacznie mniej, ale w stosunku do zamożności społeczeństwa, znacznie więcej od Francyi. Chwilowo Niemcy są w korzystniejszem położeniu, bo mają nietknięty skarb wojenny i nie są krępowane żadnym długiem bieżącym, któryby, jak Francyę, wprowadzał je w bardzo trudne położenie na wypadek nagłego wybuchu wojny. Ta różnica w położeniu obu państw jest widoczną i nie wymaga bliższego objaśnienia.

Jeżeli trafną jest charakterystyka stosunków francuskich, w której Gambetta ciągle uchodzi za głowę stronnictwa wojennego a Freycinet za reprezentanta żywiołów pokojowych, to dziś ten drugi mąż stanu powinien być popularniejszym i bliższym panowania niż pierwszy. Mają jednak Gambettyści łatwy sposób obrony i dyskredytowania przeciwnika, bo same wygórowane wydatki na siły zbrojne byłyby zapewne nie doprowadziły do takiej kollizyi, gdyby równocześnie nie spadły były na budżet ogromne ciężary na roboty publiczne.

KORESPONDENCYE

Berlin, 13 grudnia.

☐ Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia parlamentu niemieckiego znajdowały się dwa ważne przedmioty, interpelacya Windthorsta w sprawie uchwały znoszącej ustawę banicyjną przeciwko kapłanom katolickim, i sprawozdanie rządowe o wykonywaniu ustawy antisocyalistycznej. Trybuny przepełnione świadczyły o tem, z jaką uwagą publiczność śledziła przebieg rozpraw, pomimo że trwały sześć godzin.

Poseł Windthorst interpelował kanclerza, czy prawda, że rada związkowa odrzuciła znaną uchwałę parlamentu. i czy kanclerz może podać powody tej uchwały. Księcia Bismarcka, cierpiącego jeszcze na newralgiczne bole. nie było. Zastępca jego, sekretarz stanu Boetticher, oświadczył, że gotów na interpelacyę udzielić odpowiedzi. W rzeczy samej dał odpowiedź, lecz taką, że przywódzca frakcyi katolickiej słusznie zauważył, iż lepiej byłoby, gdyby interpelacya pozostała była bez odpowiedzi. Uzasadniając interpelacyę, przypomniał poseł Windthorst, że ustawa banicyjna upoważnia policyę do wygnania nietylko już z powiatów, prowincyj, ale nawet z całego państwa niemieckiego każdego kapłana, skoro przeciwko niemu rozpoczęto śledztwo o wykonywanie czynności duchownych, a wszystko to nastąpić może bez wyroku sądowego, i kapłan taki może nawet być pozbawionym poddaństwa i obywatelstwa niemieckiego. Kiedy w styczniu roku bieżącego Windthorst żądał zniesienia tej drakońskiej ustawy, nikt nie śmiał brać jej w obronę, niektórzy sądzili tylko, że chwilowe zniesienie jej ze względu na układy z Rzymem nie jest na czasie. Rządy zachowały podczas rozpraw ówczesnych wielką rezerwę. Zniesiono ustawę wreszcie 233 głosami przeciw 125, przeważną więc większością. Rada związkowa przekazała tę uchwałę następnie osobnej komisyi, lecz co się dalej z nią stało, o tem nie ma żadnego dokumentu urzędowego; słychać tylko było, że większość rady związkowej uchwałę odrzuciła, nie wiadomo, z jakich powodów. Na to prosił poseł Windthorst o odpowiedź, zwłaszcza, że smutnym bardzo byłoby objawem, gdyby rada związkowa nie miała stawać w obronie swobody religijnej i wolności sumienia, podczas kiedy przeważna większość przedstawicieli narodu wyraźną wolę swoją w tym względzie oświadczyła.

Pan Bötticher odpowiedział, że dnia 5 czerwca rada związkowa odrzuciła uchwałę, że jednakże kanclerz nie może podać powodów takiej uchwały ze względów zasadniczych. Jest on odpowiedzialny za zarządzenia cesarskie, lecz nie za uchwały rady związkowej. Minister był oburzony, że Windthorst mówi o ukróceniu swobody religijnej, lecz interpelant odparł, że nie ma tej swobody w kraju, gdzie kapłan nawet w godzinę śmierci nikomu sakramentów udzielić nie może, jeżeli nie chce narazić się na wygnanie. Poseł Piotr Reichensperger (centrum) podnosił, że parlament nie może patrzeć na to w milczeniu, jak kanclerz postępuje sobie z uchwałami parlamentu, i rozwodził się nad politycznem znaczeniem ustawy, którą nazwał najszkaradniejszą plamą w ustawodawstwie niemieckiem. Mowca dowodził, że żaden włóczęga nie może być dotkniętym takiemi karami co ksiądz i że nawet ustawa socyalistyczna o wiele jest łagodniejszą. Zaangażowany w tem honor każdego Niemca, aby

---

BALLADY MICKIEWICZA

(Ciąg dalszy.)

III.

Genezę *Switezi* wyobrażam sobie w następujący sposób. Poeta bywając w Tuhanowiczach podczas wakacyj miewał nieraz sposobność nasycania się widokiem pięknego jeziora, leżącego wśród sąsiednich lasów płużyńskich, ponieważ tuż nad jeziorem szła droga do Tuhanowicz. Przejeżdżając tamtędy nie omieszkał się zatrzymać i wychodzić na brzeg dla przypatrzenia się jezioru. Jeżeli to było w dzień pogodny, mile go wabiła błękitna, gładka powierzchnia krągłego jeziora, dokoła malowniczo ocieniona gęstą ścianą drzemiącego lasu a u dołu obrzeżona trzciną i owemi ziołami, które

Białawem kwieciem, jak białe motylki,
  Unoszą się nad topielą,
Liść ich zielony, jak jodłowe szpilki
  Kiedy je śniegi pobielą.

Ale zdarzyło się zapewne, że i w nocy tamtędy przejeżdżał i to w noc księżycową, a wtedy widok tej toni „puszczą oczernionej" przedstawiał mu się daleko wspanialszym, uroczystszym, pełnym poetycznej tajemnicy. Stanąwszy nad brzegiem, nie mógł dojrzeć przeciwległego krańca, który się gubił w mroku nocnym, ale za to pod stopami jego „szklanna równina" zapadała się w otchłań gwiaździstą tak, iż zdawał się „wisieć w środku niebokręga, w jakiejś otchłani błękitu". Zachwycony tym niezwyczajnym widokiem, zapragnął nowe dla siebie wrażenia przelać w poezyę. Zaczynała już wtedy panować balladomania w gronie młodych poetów wileńskich, już Zan te same wody Switezi uczcił balladą, zresztą charakter wrażeń, wywołanych nocnym widokiem Switezi doskonale się zgadzał z duchem balladowym, nic więc dziwnego, że poeta obrał sobie balladę za formę, w którą miał przelać te wrażenia. Ale do utworzenia ballady potrzeba było jakiegoś epickiego wątku, którego zwykle podanie ludowe dostarcza. Że takie podania były przywiązane do jeziora Switezi, świadczą dwie następne ballady, *Świtezianka* i *Rybka*. Mianowicie jednem z nich była, jak powiada sam poeta w przypisku do *Świtezianki*, „wieść, że na brzegach Świtezi pokazują się ondyny czyli nimfy wodne, które gmin nazywa *świteziankami*". Nimfy te były zapewne czemś w rodzaju rusałek lub wil serbskich i wabiły pięknością swoją nieostrożnych przechodniów, aby ich w toni pogrążyć.

Prawdopodobnie było i inne jeszcze podanie przywiązane do tego jeziora, podanie tak często powtarzające się u nas a do rozmaitych wód stojących stosowane — o zapadnięciu się miasta, które głosem dzwonów swoich do dziś jeszcze z głębi fal przypomina się światu. Jeżeli nawet nie było takiego podania w okolicy Switezi, to poeta zkądinąd znał je zapewne i mógł je łatwo zastosować do jeziora, które zamierzał uczcić w poezyi. Nazwa ziół wodnych, zdobiących gładkie jezioro, *cary*, była trzecim punktem wytycznym dla tej drogi, którą fantazya poety miała przebiedz przy utworzeniu pomysłu ballady. Łącząc podanie o świteziankach z podaniem o zapadnięciu się miasta, poeta musiał w swej wyobraźni wyszukać przyczynę dla tej katastrofy: nazwa kwiatów nasunęła mu napad nieprzyjacielski i chęć niewiast uchronienia się od hańby i otóż cały pomysł był gotowy. Switezianki zamieniły się w czyste dziewice, uchodzące sromoty, a poeta znalazł przytem sposobność odwzorowania w jednej z tych dziewic ideału mężnej i ofiarnej niewiasty, ideału, który jak już wyżej wspomniałem, przyświecał mu przy tworzeniu Żywili, Grażyny i Aldony.

Treść ballady w krótkich przypomnę słowach. Potrzeba w niej odróżnić właściwy wątek balladowy od obszernych ram, które go otaczają. Do ram należy opis Switezi i opowiadanie o tem, jak „pan na Płużynach, którego pradziady były Switezi dziedzice" chcąc zbadać tajemnicze przepaście jeziora, kazał zapuścić niewód i jak wyciągniono stamtąd switeziankę. Właściwa ballada włożona jest w usta wodnej nimfy. Opowiada ona, jak na miejscu, które dziś „car i trzcina zarasta" stało kwitnące miasto, bogate i „w kraśne twarze" i „w sławne orężem ramiona", a panował w niem książe Tuhan, jeden z litewskich książąt podległych Mendogowi. Pewnego razu stolicę Mendoga obległy wojska „cara z Rusi". Mendog wzywa Tuhana na pomoc, w nim tylko kładąc nadzieję obrony. Tuhan gromadzi wszystką młódź zbrojną i spiesznie wyrusza, gdy wtem — w chwili gdy już w bramie błyskał proporzec jego — uderza go myśl, że może „własnych mieszkańców dla obcej zgubić odsieczy". Wraca tedy na dworzec i obawy swoje zwierza córce. Ale córka niepodobna do owej serbskiej Milicy, co żądała od męża spieszącego na bój kosowski, ażeby jej zostawił kogoś na obronę — uspakaja ona ojca mówiąc mu:

Lękasz się niewcześnie,
  Idź kędy sława cię woła,
Bóg nas obroni; dziś nad miastem we śnie
  Widziałam jego anioła.

Okrążył Switeź miecza błyskawicą
  I nakrył złotemi pióry,
I rzekł mi: póki męże za granicą,
  Ja bronię żony i córy.

Uspokojony Tuhan wiarą i męstwem córki ruszył na pomoc Mendogowi, ale ledwie noc nadeszła, nieprzyjaciel zjawił się pod bramami Switezi. Popłoch i przerażenie ogarnia opuszczone niewiasty, rozpacz dyktuje im samobójstwo. Córka Tuhana niemniej od innych gotowa poświęcić życie dla ocalenia czci, ale ona nie rozpacza, ufa w pomoc boską, która się jej we śnie objawiła i dlatego stara się powstrzymać inne niewiasty od rozpaczliwego kroku. Daremne jednak jej słowa; już inne niewiasty kładą głowy na progu, czekając na uderzenie topora.

Gotowa zbrodnia; czyli wezwać hordy
  I podłe przyjąć kajdany,
Czy bezbożnemi wytępić się mordy;
  Panie, zawołam, nad pany!

Jeśli nie możem ujść nieprzyjaciela
  O śmierć błagamy u ciebie,
Niechaj nas lepiej twój piorun wystrzela,
  Lub żywych ziemia pogrzebie.

W tem jakaś białość nagle mię otoczy
  Dzień zda się spędzać noc ciemną,
Spuszczam ku ziemi przerażone oczy,
  Już ziemi nie ma podemną.

Takeśmy uszły zhańbienia i rzezi;
  Widzisz to ziele dokoła,
To są małżonki i córki Switezi,
  Które Bóg przemienił w zioła.

Idealizm w skreśleniu postaci córki Tuhana posunięty jest do najwyższych granic. Bohaterstwem jest już zadać śmierć sobie dla uniknienia hańby, jak to chcą uczynić inne Switezianki, a przecież poeta stawia księżniczkę Switezi o szczebel wyżej od jej towarzyszek niedoli, robi ją jeszcze czystszą, wznioślejszą, jaśniejszą — nie chce się ona splamić nawet samobójstwem. Ten majestat nadaje jej obok czystości, tajemniczy stosunek z niebem, coś w rodzaju widzeń Dziewicy Orleańskiej, a ztąd głęboka wiara w to, że Bóg nigdy nie opuszcza prawdziwej czystości i niewinności, które się do niego o pomoc odwołują. Coś kapłańskiego jest w tej

wreszcie ustawę zniesiono. Baron Schorlemer oświadczył wyraźnie, że lud katolicki wyłącznie w ks. Bismarcku widzi przyczynę tego, że stan wyjątkowy ciągle jeszcze trwa dalej. Windthorst rozwodził się nad upadkiem powagi rady związkowej, która nie śmie nic uczynić wbrew woli kanclerza, i zapowiedział, że po Bożem Narodzeniu wniosek swój odnowi. Postępowiec Richter przyrzekł frakcyi katolickiej poparcie własnego stronnictwa.

Posłowie socyalistyczni wnieśli w ciągu rozpraw rezolucyę opiewającą, że sprawozdanie rządowe nie uzasadnia dostatecznie dalszego stanu oblężenia w Berlinie, w Hamburgu i Lipsku. Socyalista von Vollmar, dawniejszy oficer bawarski, który dziś prawie wyłącznie mieszka we Francyi, nie umiał uwagi słuchaczów utrzymać na uwięzi, gdyż wywody jego były zbyt długie; dowodził on, że rządy niezgrabne były w używaniu szpiegów, że organizacya stronnictwa przewrotu nie została zachwianą, ani siła jego złamaną. Minister Puttkamer kładł nacisk na obowiązek rządów trzymania zarazy socyalistycznej z daleka od granic państwa, i dowodził z rozmaitych gazet socyalistycznych, do jakiego szaleństwa posuwa się nietylko skrajna partya Mosta, lecz i tak zwani umiarkowani, których dążeniem pozostał zawsze gwałtowny przewrot dzisiejszego porządku społecznego. Niektóre cytaty były rzeczywiście ohydne i zdradzały instynkta zwierzęce. Rozprawy nie zostały doprowadzone do końca; tylko jeden z członków frakcyi demokratycznej żądał, aby socyalistom pozwolono agitować znowu publicznie. Większość parlamentu przejdzie jutro nad wnioskiem socyalistów bez wątpienia do porządku dziennego.

Rada państwa.

(*LXVII posiedzenie Izby wyższej*).

† **Wiedeń**, 14 grudnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes hr. Trauttmansdorf zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 20, poświęcając kilka słów pamięci zmarłego hr. Kazimierza Krasickiego. Izba uczciła pamięć swego członka przez powstanie z miejsc.

Członków galicyjskich obecnych jest ośmiu, mianowicie: wiceprezes ks. Konstanty Czartoryski, namiestnik hr. Potocki, hr. Włodzimierz Dzieduszycki, ks. Adam Sapieha, hr. Ludwik Wodzicki, hr. Stadnicki, hr. Tarnowski i po raz pierwszy ks. arcybiskup Isakowicz, składający przeto przyrzeczenie na konstytucyę.

Pan Arneth zrzeka się miejsca w komisyi szkolnej, generał Koller w komisyach wojskowej, budżetowej i kolejowej.

Zabiera głos prezes gabinetu hr. Taaffe i odczytuje pismo o powodziach w Tyrolu i Korutanach i o pomocy z skarbu, podobne do pisma, odczytanego w Izbie poselskiej dnia 5 b. m.

Hr. Falkenhayn wnosi, aby zapowiedziane, choć nie wniesione jeszcze projekty o pomocy dla Tyrolu i Karyntyi z góry przekazano komisyi budżetowej bez pierwszego czytania. Wniosek ten przyjęto.

Izba przystępuje do porządku dziennego

Uchwalony przez Izbę poselską projekt ustawy o przedłużeniu stanu wyjątkowego na obszarze powstania ostatniego w południowej Dalmacyi na pół roku przekazano w pierwszem czytaniu komisyi prawniczej.

Projekt rządowy o rozszerzeniu fideikomisu imienia książąt Thurn und Taxis przekazano w pierwszem czytaniu komisyi fideikomisowej.

Uchwalony przez Izbę poselską projekt ustawy o prowizoryum budżetowem na miesiące styczeń, luty i marzec roku przyszłego przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu bez dyskusyi.

Nakoniec dokonano wyboru uzupełniającego do komisyi prawniczej w miejsce zmarłego barona Rizy; wybrano hr. Belcrediego.

Koniec posiedzenia o godz. 12 min. 35. Następne w sobotę.

(*CCL posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 14 grudnia (*Kor. Gaz. Lw.*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 15. Słowiańskie stowarzyszenie polityczne w Marburgu petycyonuje o praktyczne wykonanie artykułu XIX ustawy zasadniczej (o równouprawnieniu narodowości) i utworzenie wyższego sądu krajowego w Lublanie.

Izba przystępuje do porządku dziennego. Projekt ustawy o zmianie dodatku do ordynacyi wyborczej co do gmin wiejskich w skutek utworzenia sądu w Czarnym Dunajcu uchwalono bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu.

W dalszym ciągu rozpraw szczegółowych nad nowelą do ustawy przemysłowej uchwalono §. 21 o sposobie starania się o koncesyę na otworzenie procederu, bez dyskusyi.

Paragraf 22 mówi o wydaniu przez rząd rozporządzenia, w jaki sposób ma być składany dowód uzdolnienia. Uchwalono bez zmiany żądanej przez pos. Tilszera co do wydania osobnej ustawy o uzdolnieniu budowniczych, a przyjęto rezolucyę pos. Adamka, wzywającą rząd do wniesienia projektu ustawy, któraby nie naruszając kompetencyi ustawodawstwa krajowego, unormowała prawa i obowiązki i dowód teoretycznego i praktycznego uzdolnienia budowniczych, studniarzy, kamieniarzy, mularzy, cieśli i pokrywaczy dachów; tudzież rezolucyę pos. Moro, wzywającą rząd, aby w miejscowościach, gdzie się wyrabia lufy do strzelb, utworzono zakłady probiercze i doświadczone lufy opatrywano znaczkiem.

Paragraf 23 o wydaniu rozporządzeń zwalniających pod pewnemi warunkami od dowodu uzdolnienia i od koncesyi uchwalono bez dyskusyi.

Paragraf 24 mówi o dowodzie uzdolnienia co do rzemiosł. Do głosu zapisali się przeciw paragrafowi pp. Matscheka, Sochor, Exner, Russ, Haardt, Sax i Proskowetz; za paragrafem pp. Neuwirth, Löblich, Stourzh, Wiesenburg, Wurmbrand, Żak i Zallinger.

Zanim przystąpiono do obrad nad tym paragrafem, prezes oznajmił, że pos. Zallinger podał na piśmie poprawkę w tym duchu, że kilka lat praktyki w fabryce tak samo wystarcza do utrzymania dowodu uzdolnienia, jak praktyka w rzemiośle (Nowela mówi tylko o praktyce w rzemiośle; Koło polskie postanowiło głosować za poprawką Zallingera).

Pos. Matscheko przemawia przeciw dowodowi uzdolnienia w ogóle, a szczególniej przeciw dostarczaniu świadectwa z nauki i z praktyki, jako wymaganiu zbyt surowemu; żąda przeto co najmniej zmiany, żeby zamiast świadectwa z nauki i praktyki położono: z nauki albo praktyki.

Pos. Neuwirth przemawia za dowodem uzdolnienia, chociaż nie spodziewa się zeń, przynajmniej na czas dość długi jeszcze, żadnych skutków zbawiennych dla stanu rzemieślniczego. Dowód uzdolnienia zaleca się ze względów rzemieślniczo-pedagogicznych, jak mówi poseł Neuwirth, czyli po prostu ze względu na rzeczywiste wyuczenie się w rzemiośle. Nie jest to wymaganie reakcyjne, lecz owszem demokratyczne, gdyż robotnik uważa swoją naukę w rzemiośle za własność duchową; angielskie stowarzyszenia przemysłowe żądają też, aby robotnicy przed przyjęciem do warstatu wykazywali się z regularnej i doskonałej nauki w rzemiośle. W Austryi nie powiodło się stowarzyszeniom przemysłowym usunąć niedostatków terminatorstwa, trzeba więc zaprowadzić przymus mocą ustawy. Doskonałe wyuczenie się rzemiosła jest bardzo ważnym czynnikiem ekonomicznym, tak, że przystać trzeba na przepis taki bez względu na pobudki, które tego lub owego z osobna nakłaniają do tego żądania. Jak są niektóre zatrudnienia, n. p. kominiarstwo, dorożkarstwo, których każdej chwili za zapłatą zażądać można, tak że kominiarz, dorożkarz, a nawet i lekarz nie może odmówić żądaniu, tak samo też względy publiczne przemawiają za przymusowem wykształceniem rzemieślniczem. Mowca obszernie wszystkiego tego dowodzi w sposób polemiczny, zwracając się zarówno przeciw przeciwnikom dowodu uzdolnienia, głównie przeciw pp. Sochorowi i Exnerowi, jak przeciw sprawozdawcy komisyi, który nie dał należytej definicyi dowodu uzdolnienia, i przeciw prawicy w ogóle, która w zapowiedzianym już wniosku Zallingera chciała ubiedz lewicę, przyswoiwszy sobie jej pomysły. Mowca wnosi dwie poprawki, jednę w duchu zapowiedzianego wniosku Zallingera, drugą w duchu rozszerzenia pewnego przepisu, a mianowicie podczas gdy projekt noweli mówi, że minister wyda rozporządzenie o liczbie lat, przez które trzeba było być czeladnikiem, mowca wnosi, aby rozporządzenie ustanowiło liczbę lat, przez które trzeba było być uczniem i czeladnikiem, chcąc otworzyć warstat na własną rękę.

Pos. Sochor sprzeciwia się dowodowi uzdolnienia. Przemówienie mowcy jest głównie polemiką przeciw Neuwirthowi, Liechtensteinowi i przeciw uwagom sprawozdawcy komisyi, wypowiedzianym na zakończenie dyskusyi ogólnej.

Pos. Löblich podziwia piękność mów obu preopinantów, ale ludności nie chodzi o piękne mowy, lecz o czyny; przy najpiękniejszych właśnie mowach stan rzemieślniczy popadł w nędzę. Mowca wnosi szereg poprawek, głównie w tym duchu, żeby świadectwa nauki i praktyki wystawiały cechy, a nie zwierzchność gminna. Poprawki te jednak nie zyskują dostatecznego poparcia.

Na wniosek pos. Jul. Czerkawskiego zamknięto dyskusyę i zarazem przerwano obrady.

W skutek zamknięcia dyskusyi podano na piśmie dużo poprawek, a prezes wedle regulaminu zapytuje, czy dyskusya ma być na nowo otwarta. Za otwarciem głosuje tylko lewica; dyskusya pozostaje przeto zamknięta.

Koniec posiedzenia po godz. 3. Następne jutro.

Komisya prawnicza obradowała onegdaj nad sprawozdaniem podkomisyi w przedmiocie reformy ustawy o adwokaturze. Dep. Zborowski wniósł odroczenie tej sprawy aż do załatwienia nowej procedury cywilnej, większość jednak nie zgodziła się na to i uchwaliła przystąpić do dyskusyi szczegółowej nad wnioskami przedstawionemi przez podkomisyę. Pierwszy wniosek żąda zaprowadzenia ostrzejszych egzaminów adwokackich, drugi przedłużenia praktyki sądowej z jednego roku na dwa lata, tak, że ogólna praktyka kandydatów adwokackich wynosiłaby tym sposobem lat ośm. Dalej wnosi podkomisya, aby kandydaci byli przyjmowani do praktyki sądowej dopiero po uzyskaniu doktoratu, lub złożeniu wszystkich trzech egzaminów państwowych. Wszystkie te wnioski przyjęła komisya. Dodać tu należy, że podkomisya w referacie swoim oświadczyła się przeciw t. z. *numerus clausus*, dyskusyę jednak nad tym przedmiotem odłożono na później.

Komisya wojskowa przyjęła referat dep. Zeithammera o ustawie w sprawie poboru rekruta na rok 1833. Obrady nad tym przedmiotem w pełnej Izbie miały się odbyć dzisiaj.

Komisya melioracyjna po dłuższej przerwie zebrała się onegdaj i wybrała ks. Jerzego Czartoryskiego referentem dla projektu rządowego o subwencyach, jakie mają być udzielane w celach melioracyjnych na osuszanie i nawodnianie pól.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Niemiecko - austryackie przymierze).

Pod powyższym tytułem podają najświeższa *Köln. Ztg.* artykuł, o którym już doniosły telegramy. Artykuł ten brzmi:

„Najważniejszym wypadkiem lat ostatnich, decydującym o politycznej sytuacyi Europy, jest przymierze zawarte pomiędzy Austro-Węgrami a państwem niemieckiem w r. 1879. Utrzymywaliśmy zawsze, że nie idzie tu tylko o protokół, podpisany z jednej strony przez ks. Bismarcka a z drugiej przez br. Heymerlego i hr. Andrassego, ale że przymierze faktyczne zawarte zostało i podpisane przez obydwóch monarchów. Mówiono nam mianowicie, że przymierze to stanęło w dniu 15 października 1879 r. W najświeższych czasach doniesienia półurzędowe potwierdziły fakt zawartego przymierza, a skoro ani w Wiedniu, ani w Berlinie faktowi temu nie zaprzeczono, tem samem wolno nam go poczytywać jako istniejący i uwierzytelniony. Dziś jesteśmy w możności ponownego zapewnienia o istnieniu formalnego przymierza. Dowiadujemy się mianowicie, że przymierze to zawarte zostało na pewien termin określony wyraźnie, to jest na lat pięć. Trwać zatem będzie do 15 października 1884 roku. Okazało się jednak dotychczas tak skutecznem i daje także na przyszłość takie gwarancye utrzymania pokoju dla obu mocarstw, iż liczyć można niewątpliwie na przedłużenie tego aktu. Jest to przymierze obronne, którego istotną treścią ma być, że w razie zaatakowania jednego z mocarstw sprzymierzonych przez dwie strony, drugie mocarstwo obowiązane jest do dania pomocy. Jest to z pewnością najpotężniejsza tama, która zdoła powstrzymać wszelkie zachcianki ze strony rossyjsko - francuskiej, gdyż przymierze pomiędzy Wschodem a Zachodem ma tem mniej widoków przyjścia do skutku, skoro zabezpieczonem jest z góry przeciwne przymierze. Zresztą przymierze zawarte nie wyklucza wcale możności, żeby jedno drugiemu państwu dało pomoc, choćby tylko z jednej strony miało być jedno z nich zaatakowane. Zależy to od okoliczności.

„O zawarciu tego ważnego przymierza dowiadujemy się jeszcze kilku uzupełniających szczegółów. Wiadomo, że wiele trudów i zabiegów było potrzeba, zanim zdołano skłonić cesarza Wilhelma do podpisania przymierza. Ks. Bismarck przeprowadził umowę z austryackimi mężami stanu w Wiedniu w obecności Najj. Cesarza Franciszka Józefa, ale nie mógł z góry przyrzec, czy mu się powiedzie uzyskać aprobatę swego monarchy. Książę jednak był gotów w tej sprawie hazardować swój urząd kanclerski. Przypomnieć tu trzeba, że hr. Otto Stolberg-Wernigerode jeździł do Baden-Baden, gdzie podówczas bawili Monarchowie, ażeby tam uzyskać aprobatę cesarza niemieckiego. Zapewniają nas, że ks. Bismarck wtedy, w celu poparcia negocyatora hr. Stolberga, pisywał codziennie listy do cesarza Wilhelma i dołączał do każdego listu miniaturowy memoryał. Chwalą te memoryały Bismarcka z r. 1879 jako prawdziwe małe arcydzieła polityki. Cesarzowi Wilhelmowi bardzo trudno było podpisać przymierze, które miało być wprawdzie tylko obronnem, ale mogło kiedyś być wyzyskane przeciw Rossyi, podczas gdy cesarz zawsze pragnął utrzymania serdecznego stosunku z Rossyą i drogim swoim przyjacielem, carem Aleksandrem II., co poczytywał za zasadniczą swoją politykę. Kładąc swój podpis zastrzegł, że Petersburg natychmiast zostanie zawiadomiony o zawartem przymierzu, z wyraźnem oświadczeniem, że ma ono na celu tylko utrzymanie pokoju.

„Zdaje się, że treści przymierza samego nie komunikowano Petersburgowi. Oczywiście, że nie stawało ono na przeszkodzie utrzymaniu serdecznych stosunków obu mocarstw z Rossyą, jak to obecnie na szczęście potwierdza się w istocie. Rękojmią tego jest poniekąd podróż p. Giersa do Varzinu, przedsięwzięta na życzenie monarchy rossyjskiego. Jasną jest rzeczą, że przymierze to wyklucza na razie od udziału inne mocarstwa, nie mają zatem podstawy wiadomości o rzekomem zawarciu trójcesarskiego przymierza. Lecz podobnego przymierza nie zawarto także w Berlinie w r. 1872, a kanclerz rossyjski książę Gorczakow zapewniał wtedy: *Il n'y a pas d'ecrit!* Pocieszającym jest jednak objawem stosunek przyjazny trzech mocarstw, bo p. Giers jest przedstawicielem polityki umiarkowanej".

(Organizacya kolonij francuskich).

Zwołana przez rząd republiki komisya, której poruczono zająć się zbadaniem projektu organizacyi kolonialnej, odbyła w dniu 11 grudnia pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem prezesa gabinetu Duclerca. Minister w dłuższej przemowie podnosił ważne znaczenie prac tej komisyi i wyliczył kwestye, któremi ma się zająć. Według oświadczenia p. Duclerc odpowiedzieć ma komisya na następujące pytania: Czy wielorakie funkcye służbowe administracyi kolonialnej mają być oddzielone od ministerstwa marynarki? Czy nie byłoby odpowiedniem przekazanie tego zakresu działania innemu departamentowi, a mianowicie ministerstwu handlu, lub też czy nie byłoby rzeczą najodpowiedniejszą utworzenie specyalnego ministerstwa kolonij. W razie potwierdzającej odpowiedzi na to ostatnie pytanie, żąda minister dalej decyzyi, czy w takim razie świeżo utworzonemu departamentowi kolonialnemu miałyby być powierzone wszystkie gałęzie rozległej administracyi.

Generał Frébault przemawiał w komisyi za utrzymaniem *status quo*, uważa jednak za możliwą taką reformę, ażeby w ministerstwie marynarki sprawy administracyi kolonialnej powierzyć jednemu szefowi cywilnemu. Czterech członków komisyi oświadczyło się stanowczo za projektem rozdzielenia administracyjnych spraw kolonialnych od ministerstwa marynarki.

Dalszy ciąg dyskusyi odroczono do przyszłego tygodnia, wszystkie jednak pisma

---

postaci, podobnie jak w postaci Joanny d'Arc. Jest to najbielsza i najbardziej strzelista ze wszystkich lilij, których tyle miało potem zakwitnąć na wodach poezyi polskiej.

Switeź poświęconą była Michałowi Wereszczace. Wstęp do ballady wyraźnie okazuje, że zamiarem poety było uświetnić w poezyi nietylko jezioro, którego widok tak go zachwycił, ale i nazwisko tej, której zawdzięczał pierwsze uczucie miłości, nazwisko Wereszczaków. Książę Switezi bowiem, któremu imię nadał poeta od nazwy wsi Tuhanowicz, ma być protoplastą Wereszczaków i dlatego złowiona niewodem świtezianka tak przemawia do młodych śmiałków, co się odważyli naruszyć ciszę głębi jeziornej:

Młodzieńcy, wiecie, że tutaj bezkarnie
Dotąd nikt statku nie spuści,
Każdego śmiałka jezioro zagarnie
Do nieprzebrnionych czeluści.

I ty zuchwały i twoja gromada,
Wraz byście poszli w głębinie,
Lecz że to kraj był twojego pra- [dziada,
Że w tobie nasza krew płynie,

Choć godna kary jest ciekawość pusta,
Lecz żeście z Bogiem poczęli
Bóg wam przez moje opowiada usta,
Dzieje tej cudnej topieli.

Jeżeli krew Tuhana i jego córki płynęła w żyłach Michała Wereszczaki, to nie brakło jej i w żyłach Maryli. Stawała się tedy Maryla krewną świtezianek, więc i jej poniekąd się udzielał ów blask poetyczny, którym poeta oblewał srebrne wody jeziora i postacie tajemniczych jego mieszkanek.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

JÓZEF TRETIAK.

republikańskie popierają gorąco myśl utworzenia specyalnego ministerstwa kolonij. Opinia tych pism wyraża się w tym duchu, że nie można się wahać przed żadnemi ofiarami, jeżeli idzie o otworzenie szerszego pola dla politycznego i handlowego wpływu Francyi, albo o utrzymanie dotychczasowych kolonij francuskich.

Według późniejszej wiadomości telegraficznej komisya uchwaliła w zasadzie utworzenie specyalnego ministerstwa dla kolonij.

KRONIKA

= **Poseł na sejm krajowy** p. Władysław Wolański zwołał na dzień 14 b. m. swoich wyborców do Buczacza celem zdania sprawy z czynności poselskich. W sali Rady powiatowej zgromadziło się dnia tego około stu wyborców, którzy wysłuchawszy sprawozdania, wyrazili posłowi swemu wdzięczność i zapewnili go o swojem zaufaniu. Przed rozejściem się zgromadzonych wzniósł p. Wolański okrzyk na cześć Najj. Pana, który z serdecznym zapałem powtórzono.

(—) **P. Antoni Wrotnowski,** dyrektor Banku krajowego, rozpoczął swoją publiczną działalność u nas od aktu obywatelskiej ofiarności. W piśmie bowiem wystosowanem do Wydziału krajowego oświadcza, „iż wobec trudności przy organizowaniu i początkowych działaniach każdej instytucyi finansowej nieunikniononych a wpływających ujemnie na cyfrę czystego jej dochodu w pierwszym roku istnienia poczytuje sobie za obowiązek niekorzystać w ciągu tegoż roku z dodatku osobistego 2.000 złr."

= **Delegatem** towarzystwa kredytowego ziemskiego wybrany został w powiecie mościskim p. Józef Gizowski z Mokrzan Wielkich a zastępcą p. Władysław Younga z Trzciańca.

(—) **Prezesem kółka** młodzieży polskiej w Wiedniu, istniejącego pod nazwą *Ogniska*, wybrany został dr. Aleksander Lewicki, zastępca zaś jego słuchacz praw Edward Teisseyre.

(—) **Towarzystwo prawnicze.** W niedzielę o godzinie 4 po południu odbędzie się w sali rozpraw sądu karnego rozprawa ustna podług rządowego projektu nowej procedury cywilnej.

(*s*) **Koncert.** We środę w teatrze hr. Skarbka da się słyszeć p. Anna de Blanc, wirtuozka na instrumencie rzadko przez kobiety używanym, na skrzypcach. Dzienniki warszawskie i krakowskie, które mamy przed sobą, bardzo pochlebnie wyrażają się o jej talencie. Gra jej celuje wytworną, prawdziwie francuską elegancyą i ma wiele poezyi. Czystość i pewność intonacyi, swoboda w prowadzeniu smyczka, znacznie rozwinięta technika, doskonała rytmika, poprawne oddawanie myśli wykonywanych autorów, oto zalety, które jej przyznaje krytyka. Pani de Blanc jest uczennicą Leonarda i wyrobiła się na skrzypcach na wirtuozkę, posiadającą niezaprzeczone warunki powodzenia.

— **Odczyt.** Jutro, w niedzielę, o godzinie 4 po południu w stowarzyszeniu rękodzielników lwowskich *Gwiazda*, profesor J. Zimmermann będzie miał odczyt p. t.: „Narody słowiańskie nad Elbą".

— **Przedstawienie amatorskie** na dochód funduszu powiększenia biblioteki stowarzyszenia rękodzielników lwowskich *Gwiazda*, odbędzie się jutro, w niedzielę, w lokalu własnym stowarzyszenia przy ulicy Franciszkańskiej. Odegrane będą sztuczki: *Okno na pierwszem piętrze* J. Korzeniowskiego i *Dwóch głuchych* J. Moinaux.

(—) **Czysty dochód** z koncertu urządzonego na korzyść towarzystwa ku wspieraniu słuchaczów wszechnicy, rygorozantów i auskultantów wyznania mojżeszowego wynosi 505 zł. Wydział towarzystwa uprasza nas o pośrednictwo w złożeniu publicznego podziękowania dyrektorowi p. Mikulemu za łaskawe kierownictwo koncertem, pp. M. Tybergowi i Schwartzowi, jakoteż wszystkim amatorom i amatorkom za czynny udział i przyczynienie się do tak pomyślnego rezultatu.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani A. L. pięć srebrnych łyżeczek, dwie takież łyżki, chustkę zimową i buciki. — Z tutejszego domu karnego zbiegł więzień Jan Mykita *recte* Piotr Todrak.

*** **Wiszącego na drzewie** człowieka znalazła straż leśna dnia 9 b. m. w rewirze zbarazkim. Poznano w powieszonym wieśniaka z Czahar, w powiecie zbaraskim, Józefa Gargulińskiego, który liczył lat 66 i obwiesił się w przystępie obłąkania.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Peszcie najznakomitszy węgierski krytyk i estetyk August Gregusz, profesor wszechnicy i wiceprezydent towarzystwa Kisfaludyego, w 57 roku życia; w Felthamie słynna niegdyś aktorka angielska miss Frances Mary Kelly, przeżywszy lat 93; w Baden pod Wiedniem emerytowany generał dywizyi br. Józef Puffer, licząc lat 82.

— **Wyprawa polarna duńska** dla odszukania parowca *Dijmphna* na morzu Lodowatem z końcem tego miesiąca wyruszyć ma z Archangielska pod dowództwem kapitana marynarki Normana, doświadczonego żeglarza podbiegunowych okolic. Składać się będzie z 20 sań, z których każde będą zaprzężone w 6 reniferów. Wyprawa, która właśnie zaprowiantowuje się w Archangielsku, podzieli się dla skuteczniejszych poszukiwań na dwa oddziały, które różnemi drogami wyruszą ku północy.

— **Z uwięzionych** w skutek zaburzeń w przytulisku wiedeńskiem nędzarzy, w liczbie 35, trzej tylko dotychczas nie byli karani kryminalnie, reszta była już nieraz w kolizyi z kodeksem karnym. Rokosz był przez przywódców z góry ułożony w pewnym szynku. Późną nocą dopiero dostał się w ręce policyi 18-letni złoczyńca nazwiskiem Sigmund, który pierwszy wzniecił był pożar w gmachu. Sigmund w chwili wkroczenia policyi na dziedziniec ukrył się w piwnicy tak, że go nawet przy pomocy pochodni odszukać nie zdołano; w kilka godzin dopiero wypędziło go zimno z tej kryjówki.

— **Oświetlenie elektryczne** ma być zaprowadzone także na placach i szerszych ulicach w Tryeście, oraz w lokalach publicznych, jak w sali municypalnej, teatrach i t. d., na drugorzędnych zaś ulicach tego miasta zatrzymane będzie oświetlenie gazowe. — Komisya fachowa pod przewodnictwem starszego radcy budowniczego p. Schmidta, oświadczyła się za oświetleniem zapomocą lamp elektrycznych wielkiej klatki schodowej, sali radnej i sal recepcyjnych w nowym gmachu ratuszowym w Wiedniu.

— **Powódź** pod Panczową coraz groźniejsze przybiera rozmiary. Grobla, którą z wysiłkiem największym wzmacniano od tygodnia, nie zdołała się oprzeć nawałowi wody. Całą ludność okoliczną wezwano do pomocy, by zapobiedz katastrofie.

— **Niebezpieczeństwo powodzi** od kilku dni z powodu mocnego wezbrania Cisy zagraża znowu Szegedynowi. W górnym biegu tej rzeki nastąpił już wylew. Nad wzmocnieniem grobli pracują dniem i nocą. — Z Koszyc donoszą, że w skutek sześciodniowych deszczów rzeka Hernad gwałtownie wezbrała. Południowe okolice hrabstwa zalane. Deszcz nie ustaje.

— **Podatek od tańca.** Kanton fryburski ustanowił od nowego roku podatek od tańca nawet w zamkniętych kołach towarzyskich. Opłata wynosi od zabawy z tańcami, która trwa do godziny 11 z wieczora 25 franków, zaś od zabawy trwającej dłużej 35 franków.

— **W skutek wybuchu** kotła parowego w tartaku pod Shawanertown, w Stanie Illinois, ośm osób postradało życie, a 3 zostały poparzone.

— **O strasznym wypadku** opowiada korespondent *Hamb. Corr.* z Włoch. Pod Monte-Ferrato, w okręgu Lukki. usunęła się góra w chwili, kiedy gościńcem u jej stoków przejeżdżała kareta pocztowa. Gigantyczna lawina skalna stoczyła się na drogę, widącą do Sesto i pogrzebała pod głazami ową karetę, w której się znajdowało siedmiu podróżnych. Nieszczęśliwi ci zostali rozmiażdżeni. Czwarty to już wypadek podobny na tym gościńcu.

— **Ręka Bismarcka.** Dwaj Paryżanie — opowiada *Evenement* — przypatrują się przejeżdżającemu parowozowi tramwajowemu. „I w tem — powiada jeden z nich — znać rękę Bismarcka!" — „Jakto?" — No oczywiście. Te małe lokomotywy wyrugują wkrótce wszelką uprząż. A cóż jedliśmy podczas ostatniego oblężenia? Konie. Otóż jak Prusacy przyjdą do nas znowu, to w braku koni nie będziemy się mogli trzymać nawet dwa miesiące, chyba, że się będziemy żywili lokomotywami"

— **Burza z piorunami** szalała w niedzielę także w okolicy Sterzing, w Tyrolu, a to podczas śnicżnicy.

— **Samobójstwo na balu.** W Spandawie zeszłej soboty pewien pruski oficer sztabowy dawał bal, na który zaproszeni byli prawie wszyscy oficerowie garnizonu. Podczas kotyliona, który się rozpoczął już o godzinie 3 rano, jeden z gości, młody podporucznik O. nagle wyciągnął z kieszeni pistolet, przyłożył go do skroni i wypalił stojąc w kole tańczących. Śmierć nieszczęśliwego nastąpiła w mgnieniu oka. Można sobie wyobrazić, jakie przerażenie padło na całe zebranie. Kobiety mdlały, bal oczywiście był skończony. Podporucznik O. był bardzo zamożny, nie można więc przypuszczać, że to kłopoty pieniężne popchnęły go do tego rozpaczliwego czynu; przyczyną, jak się domyślają, była raczej zawiedziona miłość.

— **Obłąkany balwierz.** Z Maine donoszą jednemu z dzienników paryskich o następującem strasznem zdarzeniu: Kupiec p. Boitteau, ojciec sześciorga dzieci, d. 7 b. m. udał się do oficyny balwierskiej niejakiego Gourdona, aby się dać ogolić. W czasie golenia Boitteau zwyczajem swoim bawił się wesołą pogadanką z balwierzem. Nagle Gourdon bez żadnego widocznego powodu pochwycił klienta swojego za włosy i z taką siłą ciął go po szyi, że głowa nieszczęśliwego prawie całkiem oddzieloną została od ciała. Ofiara szaleńca stoczyła się na ziemię, nie wydawszy nawet jęku. Dwie siostry mordercy obecne były tej okropnej scenie, ale przeszkodzić czynowi szaleńca nie mogły. Powiodło się im tylko związać go nim nadbiegła policya. Gourdon dopuścił się tego okropnego czynu w przystępie szału opilczego.

KRONIKA SĄDOWA

(*Zbrodnia Łutczańska*).

(*Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej*).

Rzeszów 15 grudnia.

(*L*) Przewodniczący oznajmia, że zacytowany do rozprawy świadek chirurg Maydl stanąć dzisiaj nie może, bo jest wezwany do sądu w Frysztaku. Trybunał wezwał tedy świadka, ażeby jawił się w poniedziałek.

Przystąpiono do przesłuchania dalszych świadków.

Majer Fertig, tragarz z Rzeszowa, odbywając w lecie w tutejszych więzieniach karę sześciomiesięcznego więzienia za kradzież, przepędził dni 14 w towarzystwie chorego Stochlińskiego. Towarzyszom swoim w szpitalu opowiedział Stochliński, że z namowy żyda i za zapłatą 50 złr. zabił dziewczynę, gdy przyszła do piwnicy, a mianowicie zadał jej w głowę dwa uderzenia siekierą, poczem uciekł. Świadkami tego opowiadania byli Bielecki i Wróbel Gdy to opowiadał, Stochliński był już rekonwalescentem. W Zielone święta przyszedł pod parkan otaczający gmach szpitalny jakiś młody izraelita a zawoławszy na Beilę Neumanową (Ritterównę starszą) powiedział jej „po żydowsku", ażeby nakłaniali chłopa do przyjęcia całej winy na siebie.

W przywołanym do rozprawy Mendlu Felberze nie poznaje świadek owego izraelity.

Prokurator (do świadka). To rzecz dziwna, że siedząc z Stochlińskim, Bieleckim i Wróblem słyszałeś z opowiadań Stochlińskiego nierównie mniej, niż tamci dwaj. Tamci słyszeli, że przy morderstwie była czynną cała rodzina Ritterów, ty zaś słyszałeś, że tylko Stochliński.

Świadek. To bardzo łatwo da się wytłumaczyć tem, że Bielecki i Wróbel siedzieli z Stochlińskim w jednym pokoju, podczas gdy ja przysłuchiwałem się rozmowie z drugiego pokoju.

Obrońca p. Koppel. Co było Stochlińskiemu?

Świadek. Nie wiem, co mu było, ale widziałem czarne plamy na całem ciele; po nocach wyprawiał krzyki i chciał udusić jednego z dozorców, Józefa.

Dr. Fechtdegen. Mimo odmownej uchwały wys. trybunału muszę upraszać ponownie o wezwanie do rozprawy lekarza więziennego dr. Bandrowskiego. Słyszeliśmy już od kilku świadków, że Stochliński był chory, że miał czarne plamy na ciele i t. p. a nie wiemy z ust lekarza, jakiego rodzaju była to choroba, czy było w niej majaczenie i czy nie spowodowała jakich zmian na umyśle.

Prokurator sprzeciwia się temu wnioskowi, albowiem według zeznań wszystkich świadków, Stochliński. opowiadając o zbrodni, był zdrów zupełnie, fizycznie i moralnie.

Dr. Fechtdegen oświadcza, że świadkowie tego rodzaju, jak Bielecki, Wróbel i Fertig nie mogą być uważani za kompetentnych do ocenienia stanu zdrowia i umysłu.

Uchwała trybunału zapadnie później.

P. Feliks Radwański, obecnie sędzia powiatowy w Nisku, był w czasie wykrycia zbrodni adjunktem sądowym w Strzyżowie i prowadził śledztwo. Zeznał pod przysięgą: Do sądu śledczego sprowadzono najpierw małżonków Ritterów, następnie Stochlińskiego i obie Ritterówny. Stochlińskiego przyprowadzili żandarmi d. 23 marca a świadek spisał z nim protokół pierwszy o godzinie pół do 11 w nocy. Stochliński wypierał się, a gdy mu sędzia przedstawił, że przemawiają przeciw niemu silne poszlaki, a mianowicie, że zamordowana przed zniknięciem widziano po raz ostatni u niego, że należy koniecznie przypuszczać, iż zginęła gdzieś między nim a Ritterami, przyznał Stochliński, że był biernym świadkiem zbrodni. Dnia 24 marca świadek wysłał Stochlińskiego w towarzystwie żandarmów napowrót do Lutczy, aby odszukali nóż, którym Mojżesz miał zarznąć Mnichównę. Wieczorem tego samego dnia był już Stochliński napowrót w aresztach, a nazajutrz odbyło się dalsze przesłuchanie. Skarżył się, że jest głodny; kazałem mu podać jedzenie, a gdy się przekonałem, że potrawy gęstej połykać nie może, kazałem mu zgotować strawę płynną. Po posileniu się przyznał Stochliński, że i on brał czynny udział w morderstwie. Ani przy pierwszem, ani przy drugiem przesłuchaniu nie skarżył się na katowanie ze strony żandarmów; przy drugiem przesłuchaniu skarżył się tylko na głód.

Przew. Stochliński twierdzi przez cały czas obecnej rozprawy, że przyznał się do winy tylko pod grozą żandarmów, i że w skutek pobicia miał głowę tak zajętą, iż gadał wszystko, co kto chciał. Czy to prawda?

Świadek. Nie. Był tylko moralnie przygnębiony, smutny; o biciu nic nie wspominał; odpowiedzi jego były jasne i logiczne i dowodziły przytomności umysłu. Pytań suggestywnych stawiać mu nie mogłem, bo przecież nie byłem obecny przy morderstwie, nie mogłem nawet mieć pojęcia, w jaki sposób zostało dokonane. Trzymając się ściśle instrukcyi, pozwoliłem mu mówić, co chciał, a gdy skończył swoje opowiadanie, nie krępowany w tem przez nikogo, zacząłem go wypytywać o drobne okoliczności. Zresztą, znając ważność sprawy, przywołałem świadków sądowych, którzy słyszeli i widzieli, co i jak mówił Stochliński.

Prok. Czy Stochliński był słuchany jako świadek?

Świadek. Tak jest; raz w Lutczy a drugi raz był wezwany do sądu.

Dr. Fechtdegen. Czy piwnica Ritterów w Lutczy jest tak obszerna, że równocześnie może się w niej pomieścić kilka osób?

Przewodniczący uchyla to pytanie, albowiem w aktach znajduje się dokładny opis rozmiarów piwnicy, który później zostanie odczytany.

Dr. Fechtdegen zastrzega sobie z tego powodu wniesienie zażalenie nieważności, poczem wnosi, aby trybunał świadka p. Radwańskiego zatrzymał aż do chwili, w której opis piwnicy Ritterów zostanie odczytany.

Prokurator sprzeciwia się temu, gdyż protokół jest dokumentem publicznym i jako taki zasługuje na zupełną wiarę.

Uchwała w tej kwestyi zapadnie później.

Stochliński na zeznania p. Radwańskiego odpowiada, że „nic nie pamięta".

P. Józef Hnatowicz, zaprzysiężony pisarz sądowy w Strzyżowie, zeznał, że d. 23 marca w nocy o godzinie $10^1/_2$ był protokolantem przy pierwszem słuchaniu Stochlińskiego. Wówczas całą winę zwalił oskarżony na Ritterów a o sobie twierdził, „że przyświecał tylko zapałkami". Nie żalił się na pobicie przez żandarmów; przymusu żadnego nie było ze strony sędziego, który nie zadawał mu pytań suggestywnych. Oskarżony mówił przytomnie i nie okazywał wcale pomieszania.

Stochliński powtarza znowu, że nic nie pamięta.

P. Wincenty Czekajowski, zaprzysiężony pisarz w Strzyżowie, spisywał drugi protokół z Stochlińskim w dniu 25 marca. Szczegóły jego opowiadania są dosłownie spisane w protokole. Nikt Stochlińskiego nie zmuszał do zeznań; żandarmów nie było. Nie żalił się na pobicie przez żandarmów, ani że był chory; odpowiedzi jego były jasne i zrozumiałe.

Stochliński. Ja nic nie pamiętam.

P. Henryk Mazaraki, obecnie kancelista przy tutejszym sądzie a przedtem w sądzie Strzyżowskim, zeznał, że w dniu 25 marca, przy spisywaniu drugiego protokołu z Stochlińskim, wezwał go p. Radwański na świadka. Słyszał tedy, jak Stochliński przyznał się do winy i do czynnego udziału w zbrodni. Był wprawdzie smutny, ale nie okazywał pomieszania i nie skarżył się na cierpienia fizyczne z powodu pobicia. Sędzia śledczy nie zadawał mu pytań suggestywnych, przeciwnie, zostawił mu zupełną swobodę w opowiadaniu.

Jan Domino, b. dozorca więźniów, słyszał, jak Stochliński po wyjściu z szpitala więziennego opowiadał na przechadzce jakiemuś „oblizionemu żydowi" (zapewne Fertigowi, który ma pleśń na głowie) że został przez żyda najęty do zamordowania dziewczyny. „Spoiły mnię żydy — opowiadał Stochliński — i poszedłem za nimi do piwnicy, zwaliłem dziewkę siekierą a żyd poderznął gardło nożem." Gdy to opowiadał, był zupełnie przytomny, bo od czasu choroby minęły już dwa czy trzy tygodnie. „Z oblizionym żydem" spekulowali obaj, jakby się to z tego wykręcić — ale ja radziłem Stochlińskiemu, aby powiedział prawdę.

Jędrzej Chmiel, gospodarz z Lutczy, wezwany był przez żandarma Maja do udziału w rewizyi u Ritterów. Byli i inni świadkowie tej czynności. Małą siekierkę (która miała służyć do wykonania zbrodni) znalazł Gaborski za szafą, świadek zaś wziąwszy ją do rąk, spotrzegł natychmiast na niej ślady krwi, do której przylepiły się trzy włosy ludzkie. Kolor tych trzech włosów był „gniadawy", najdłuższy zaś włos miał dwa cale. Porównując kolor włosów splecionych w dwie kosy, które d. 6 marca r. b. znaleziono niedaleko zwłok Mnichównej, a które leżą przed trybunałem, oświadcza świadek, że kolor tych włosów „gniadawych" jest całkiem podobny do trzech krótkich włosów spostrzeżonych na siekierce. Świadek żali się przed trybunałem, że Hersz Felber, krewny Ritterów „odkazuje" na niego za to, iż tak gorliwie zajął się rewizyą w domu Rittera.

Przewodniczący. Ale dotychczas nic wam Felber nie zrobił?

Świadek. Nic

Radca p. Schmidt: Czy przekonałeś się, że włosy na siekierce są włosami ludzkiemi a nie ze zwierzęcia?

Swiadek: Ale (tak); włos ludzki jest miękki i cienki a zwierzęcy twardy i gruby.

Zeznania następnego świadka, Sury Schwalbe, pomijamy jako zupełnie obojętne, a natomiast warto powtórzyć zeznania pastuszka, Józefy Pitery, 15 letniego chłopaka, który wspólnie ze swoim bratem, ułomnym 20-letnim Piotrem, wykrył zwłoki Mnichównej.

Józef Pitera, chłopak żwawy, obdarzony żywą wyobraźnią, tak opowiada: W poniedziałek poszedłem z Pietrusiem do lasu Gabrowskiego na „sadzonki", a gdy my tak chodzimy od krzaku do krzaku, ziemba tak ślicznie zaśpiewała, a takie śliczne ciepło wzięło, a „trawa tak zaczęła chwytać cień pod siebie" że aż się serce radowało. Gdyśmy tak szli i szli, od jednej wierzby do drugiej, przyszliśmy na miejsce, gdzie stała „świdła" (drzewo), co czerwono puściła. Ja się tak cieszę, aż tu pod świdłą widzę buty. „Pietryk, ta to Franka!" — krzyknąłem bom się przeląkł — takie to straszne. Lecimy bez duszy na drogę a tu nad paryą stoi „czarny człowiek"... (Gaborski). My się „zalękli" jego i uciekamy, a on załąkł się nas.. (*Wesołość.*) Franka leżała twarzą do ziemi, ręce miała pod sobą, woda strumyka „przystawała do ciała", łachy były zawinięte na kark, głowa goła bez skóry i włosów; nie ruszono jej aż przyszła komisya.

To samo potwierdził także Piotr Pitera.

Przesłuchanie następnych trzech świadków wzbudziło wątpliwość, czy zbrodnia na France Mnichównej została istotnie dokonaną w dniu 27 listopada r. z.

Stanął najpierw Mendel Felber, liczący 24 lat, pozostający przy swym ojcu Chielu, krewnym i sąsiedzie rodziny Ritterów.

Prokurator. Ponieważ rodzina Felberów jako spokrewniona z Ritterami jest poniekąd interesowaną w tej sprawie, albowiem Leib Felber, brat Mendla, siedział nawet w więzieniu śledczem, zaś Hersz Felber agitował za Ritterami i „odkazywał" na Chmiela, przeto wnoszę, aby trybunał od tego świadka nie odbierał przysięgi.

Dr. Fechtdegen sprzeciwia się temu wnioskowi. Już szósty dzień toczy się rozprawa a dotychczas nie było nawet wzmianki o tem, aby Felberowie byli poszlakowani w niniejszej sprawie; jeżeliby zachodziło przeciw nim jakie podejrzenie, to powinniby zasiadać na ławie oskarżonych. Ustawa nie zna zresztą przenoszenia winy z jednych członków rodziny na drugich.

Trybunał uchwalił zaprzysiądz Mendla Felbera.

Prokurator zastrzegł sobie ewentualne wniesienie zażalenia nieważności.

Świadek zeznał: Marceli Stochliński bywał u nas bardzo często, bo „hendlowaliśmy" na jarmarkach. Ponieważ chodzę na każdy jarmark, przeto wiadomo mi, kiedy i gdzie odbywa się jaki jarmark. Wiadomo mi więc, że w r. z. odbył się w Rymanowie jarmark w dniu 28 listop. D. 27 listop. była niedziela; po nabożeństwie w kościele w niedzielę przyszedł do mnie Marceli Stochliński z zapytaniem czy jadę do Rymanowa, czy nie, „bo ja — mówił Stochliński — jeszcze dzisiaj idę na ten jarmark i to zaraz po południu". Czy poszedł istotnie tego świadek nie wie, ale przypuszcza, że musiał być 28 listopada na jarmarku w Rymanowie, bo nazajutrz przyszedłszy ztamtąd opowiadał, że jarmark się udał, że było dużo „tanich" koni i wymienił znanego nam gospodarza, który istotnie (jak się później przekonałem) kupił tegoż dnia tanio konia w Rymanowie.

Wolf Beim, karczmarz w Rzyznowie, zeznał pod przysięgą: W r. z. odbył się jarmark w Rymanowie d. 28 listopada (potwierdza to tamtejszy urząd gminny). Chcąc z Rzyznowa dostać się do Rymanowa, trzeba iść przez Lutczę. W niedzielę, d. 27 listopada, wybrałem się tedy w podróż; do Lutczy przybyłem około południa. Wstąpiłem do znanego mi Marcelego Stochlińskiego i zapytałem go, czy idzie do Rymanowa; odpowiedział, że natychmiast wybiera się w drogę. Z Lutczy trzeba iść na Czarnorzeki, gdzie jest karczma a w niej jest arendarzem mój krewny Mojżesz Beck. Z Lutczy do Czarnorzek jest półtora mili. Pożegnawszy się z Stochlińskim, ruszyłem piechotą naprzód i przybyłem do Czarnorzek popołudniu dnia 27 listopada, między godziną 2 a 3. W kwadrans po mojem przybyciu do karczmy Becka w Czarnorzekach, przybył także Marceli Stochliński. Przenocowaliśmy tam, i nazajutrz o świcie wyjechaliśmy w towarzystwie dwóch Becków, ojca i syna, do Rymanowa. Tą samą drogą, wszyscy razem, powróciliśmy, każdy do swego domu, dnia 29 listopada. Odległość Czarnorzek od Rymanowa wynosi 3 mile.

Mojżesz Beck, karczmarz w Czarnorzekach, szwagier Beima, zeznał pod przysięgą: Dnia 27 listopada r. z. między godziną 2 a 3 z południa, przyszedł do mojej karczmy Wolf Beim a w kwadrans po jego przybyciu, przybył także znany mi Marceli Stochliński. Obaj przenocowali w mojej karczmie, a nazajutrz o świcie, ja, mój syn, Wolf Beim i Stochliński wyjechaliśmy do Rymanowa na jarmark, zkąd razem wracaliśmy nocą, tak, że Wolf Beim i Stochliński przenocowali znowu u mnie w Czarnorzekach a nazajutrz udali się do Lutczy a względnie do Rzyznowa.

Obrońca p. Koppel żąda również wezwania do rozprawy lekarza więziennego dr. Bandrowskiego. Zeznania tego świadka są nader ważne. Dotychczasowa rozprawa wykazała, że Stochliński przyznał się najpierw do winy, następnie odwołał swoje zeznania, poczem zachorował i dostał się do szpitalu. Po jednomiesięcznej chorobie, o której nie mamy jeszcze dokładnego wyobrażenia, wiedząc tylko, że to był tyfus plamisty, odwołuje Stochliński całkiem stanowczo swoje pierwotne zeznanie — i rzecz dziwna, odwołuje tylko wobec sądu, a równocześnie opowiada o zbrodni wszystkim towarzyszom więziennym, którzy go o to pytają. Pierwotne jego zeznania, które wtrąciły go do więzienia wraz z Ritterami, zostały poczynione w przeciągu 2—3 dni, a według późniejszych jego zeznań, działał on wówczas pod presyą. Na kilkanaście dni przed chorobą gorączkową odwołuje swoje przyznanie się do winy, trwa w tej negacyi aż do choroby swojej, poczem zaczyna znowu przyznawać się na to tylko, aby ostatecznie wszystko odwołać i powtarzać stereotypowo: Nie wiem, nie pamiętam. Zaiste, takie postępowanie zdradza chorobliwy stan umysłowy, a o rozumie trzeźwym, o przytomności i jasności poglądów nawet mowy być nie może. Należałoby tedy właściwie zbadać jego stan umysłowy, tymczasem zaś trzeba wysłuchać opinii lekarza, który obserwował go podczas tyfusu; tylko ten lekarz może nam dać wyjaśnienia, czy w skutek choroby nie zaszły jakie zmiany w ustroju mózgowym oskarżonego. Obrońca wnosi także, ażeby p. przewodniczący zapytał obecnych znawców lekarzy, czy zgodzą się na powołanie dr. Bandrowskiego.

Lekarze dr. Barzycki i dr. Bieliński zgadzają się.

Prokurator sprzeciwia się wnioskowi, bo sam Stochliński nie twierdzi, ażeby cierpiał na umyśle.

Trybunał uchwalił wezwać do rozprawy dr. Bandrowskiego albowiem z zeznań niektórych świadków wypływa, że Stochliński podczas choroby „waryował" i „chciał nawet udusić jednego z dozorców". Do wniosku dr. Fechtdegena, ażeby p. Badwański i Hnatowicz zostali przy rozprawie aż do odczytania protokołów oględzin piwnicy Ritterów, trybunał się nie przychylił.

Prokurator i obrońca dr. Fechtdegen zgłaszają ewentualne zażalenie.

Po przerwie południowej zapytuje przewodniczący małżonków Ritterów, zkąd się mogły wziąć włosy ludzkie na siekierce?

Oskarżeni nie mogą wytłumaczyć tej okoliczności, powątpiewają jednak, ażeby tam istotnie były włosy ludzkie. Mojżesz Ritter zapytuje nadto, gdzie się podziały te włosy, bo teraz nie widzi ich na siekierce?

Przewodniczący odpowiada, że widziała je akademia krakowska.

Dr. Juliusz Bandrowski lekarz więzienny, zeznał na bardzo liczne pytania ze strony pp. przewodniczącego, asessorów, prokuratora, obrońców i pp. znawców, że Stochliński był chory od 30 kwietnia do 10 czerwca r. b. na - wybitny tyfus plamisty. Przebieg choroby był następujący: D. 30 kwietnia przybył do szpitala z gotową już wysypką na całem ciele; gorączka silna (temperatura ciała nad 40 stopni) trwała do 8 maja; w tym dniu nastąpiło przesilenie i stanowcze polepszenie. Zachodzi wszelkie prawdopodobieństwo, że podczas bardzo silnej gorączki majaczył po nocach. Świadek trzymał Stochlińskiego w szpitalu do 10 czerwca, aby go odżywić, ale już około 13 albo 14 maja chory wstawał z łóżka i przechadzał się po pokoju. We dwa albo trzy tygodnie po 8 maja pozwolił mu świadek wychodzić na spacery. Stan umysłowy w stadyum rekonwalescencyi był normalny a recedywy nie było. Na ciele oskarżonego nie dostrzegł świadek śladów pobicia. W stanie umysłowym zaszła tylko ta zmiana, że po chorobie stał się łagodniejszym, przedtem bowiem był gwałtowny. Po tyfusie była nieznaczna anemia, niedokrewności zaś mózgowej nie dostrzegł świadek. Początek choroby można oznaczyć na trzy albo cztery dni przed 30 kwietnia i już w chwili kreskowania choroby stan fizyczny nie był normalny.

Przewodniczący. Czy jest rzeczą możliwą, aby z tyfusu plamistego nastąpiło u Stochlińskiego takie osłabienie umysłu, iżby nie był świadomym tego, co mówi?

Świadek. Nie przypuszczam takiego wypadku.

Radca p. Hanasiewicz. Czy jest rzeczą możliwą, aby stracił pamięć?

Świadek. O ile to się tyczy Stochlińskiego, nie.

Przewodniczący (do Stochlińskiego). No i cóż powiesz na te zeznania? Byłeś zdrów na umyśle!

Stochliński. Mnie aż włosy wylęgły a mam dotąd znaki na plecach.

Przed wysłuchaniem ostatnich świadków zarządził przewodniczący odczytanie licznych dokumentów, z których podnosimy najważniejsze. Z opisów miejscowości wypływa, że odległość chałupy Zofii Stochlińskiej, u której mieszkała Mnichówna, do paryi, w której znaleziono jej zwłoki, wynosi 600 kroków. Warkocze zamordowanej leżały od tułowin, jeden o 21 kroków, a drugi, o który potrącił Gaborski, mniemając że to „kołtun sprowadzający gościec", leżał o 1[illegible] kroków Dalej o 100 kroków od zwłok leżał zwinięty w kółko sznurek, którym Mnichówna przywiązywała sobie szmaty do „zgryzionej" nogi. Od paryi do do mieszkania Marcelego Stochlińskiego wynosi odległość 1000 kroków; od chałupy Stochlińskiego do chałupy Felberów jest 25 kroków a ztąd do chałupy Ritterów 16 kroków. Od piwnicy Ritterów do paryi, ale w najbliższym kierunku, t j. przez miedzę i pole, jest 801 kroków. Dom Stochlińskiego jest oddalony od domu Ritterów o 30 kroków. Oględziny piwnicy Rittera wykazały, że jest zbudowaną z kamienia u stoku góry; lewa przedziałka tej piwnicy (gdzie miała być zbrodnia dokonaną) jest 4 metry długa a 2 metry 44 centymetrów szeroka; według opinii, może w niej równocześnie pomieścić się 6—8 osób i poruszać się całkiem swobodnie. Dla zbadania, czy głos wydobywa się z tej piwnicy na zewnątrz, zamknięto w piwnicy silnego człowieka, i kazano mu z całej siły wołać: „*O la Boga!*", ale krzyku tego prawie nic słychać nie było na dworze. Zwłoki Mnichównej złożono do trumny i pochowano na cmentarzu; dnia 3 kwietnia exhumowano je i na wniosek dr. Bielińskiego zdjęto szczątki odzienia z niekształtnej już bryły ciała; zdjęto także buty, które jednak poprzednio musiano poprzecinać. Dr. Bieliński odjął szczękę dolną, zgruchotaną w jednem miejscu; leży ona na stole przed trybunałem.

Odczytano w końcu metrykę chrztu Marcelego Stochlińskiego. Urodził się w Lutczy d. 26 maja 1841.

Ritterowie nie mają metryk.

Celem przesłuchania dalszych świadków, którzy mają stanąć dopiero w poniedziałek, d. 18 b. m. odroczył p. przewodniczący rozprawę do tegoż dnia. Końca rozprawy spodziewać się można aż koło czwartku.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* Wykaz wylosowanych 13 grudnia 1882 listów zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego obejmuje następujące serye numerów:

4 prc. listy zastawne.

Ser. I. 503.

Ser. II. 395, 572, 658, 729.

Ser. III. 526 4572 4833 5656 5962
10714 10766 10805 10835 10898 10959
11187 11404 11766 11937 11945 12008
12198 12249 12305 12367 12562 12563
12670 12981 12995 13363 13523 13698
13841 13910 14427 14543 14718 14796
14844 14910 15090 15342 15348 15510
15604 15700 15811 16039 16040 16144
16427 16430 16516 16542 16567 16714
16768 16811 16816 17185 17366 17409
17505 17671 17677 17865 17977 18185
18225 19488 18575 18924 18987 19004
19268 18361 19370 19871 19900 19981
20056 20163 20207 20349 20377 20405
20413.

Ser. IV. 4115 4631 4648 4820 4905
4993 5029 5051 5161 5195 5282 5304 5356
5774 5951 6061 6253 6368 6464 6485 6733
6742 6868 7199 7429 7435 7499 7553 7720
7739 7850 7968 8068 8107 8167 8185 8338
8401.

Serya V. 883 1346 1732 1935 2621
2917 3666 4440 4580 4902 5002 5010
5270 5381 5525 5748 5863 6343 6412
6600 6647 7118 7144 7707 7738 7793
9[illegible]61 9309 9919 9973 9990 10014 10225
10859 10907 11284 11616 11622 11672
12154 12348 12425 12450 12458 12478
12498 12547 12666 12744 12892 12942
12952 13035 13099 13161 13331 13369
13538 13541 13547 13556 13570 13600
13651 13654 13708 13722 13734 13776
13814 13853 13882 13972 14027 14075
14111 14129 14172 14175 14177 14178
14496 14504 14510 14529 14576 14647
14858 14984 15012 15044 15054 15070
15074 15122 15138 15221 15239 15470
15772 15775 15836 16075 16179 16244
16264 16271 16370 16423 16516 16530
16664 16707 16822 18490 20785 22311
23137 23591 23596 23646 23809 23831
23855 23883 23929.

4 prc. listy zastawne z 41-letnim okresem losowania.

Ser. II. nr. 74.

Ser. III. nr. 721.

Ser. IV. nr. 75.

Ser. V. nr. 264, 446.

5 prc. listy zastawne.

Ser. II. 57 332 490 491 671.

Ser. III. 15 855 875 1000 1024 10[illegible]9
1269 13[illegible]6 1320 1[illegible]59 1563 1609 1627 1661
1673 1821 1909 2021 2134 2210 2240 2265
2310 2323 2[illegible]65 2430 2510 2541 2559 2925
2997 3006 3038 3091 3100 3291 3658 3676
3744 4372 4388 4409 4418 4549 4623 4855
4943 5196 5245 5507 5596 5929 6180 6254
6309 6326 6514 6595 7248 7363 7578 7686.

Ser. IV. 62 407 628 714 839 967
1243 1245 1251 1305 1314 1617 1640 1709
1759 1918.

Ser. V. 72 415 445 504 632 701 852
879 995 1091 1122 1430 1817 2015 2300
2448 2514 2737 3074 3075 3145 3164 3351
3411 3492 3514 3572 3680 3685 3693 3711
3770 3910 4437 4466 4552 4577 4589 4593
4643 4683 4729 4821.

5 prc. listy zastawne z 37 letnim okresem losowania:

Serya I. 588, 674.

Serya II. 13 858 1657 1678 1860
1969 2152.

Serya III. 559 1179 2480 2862 2923
3779 4128 4695 4760 5137 5467 6756 6955
6976 7319 7890 8047 8157 8335 8624 8[illegible]14
9147 9203 9340 9383 9574 9967 10262
10496 11414 11867 12366 12484 12575
12856 13407 13511 13658 13938 13992
14089 14350 14672 14703 15066 15295
15379.

Serya IV. 146 422 457 681 1087 1669
2586 2680 2952 3087 3398 3478.

Serya V. 1125 1144 1383 1880 2383
2427 2576 3530 3958 5395 5977 6805 6855
7207 7532 8148 8389 8628 8841 8867 9030
9082 9145 9[illegible]55 9379 9468 9536 9695 9726
10043.

Wypłata wylosowanych listów zastawnych przypada 30 czerwca 1883 Z dniem tym ustaje ich oprocentowanie.

---

* **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 2 grudn. do 9 grudnia) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 7.50 do 8·50 zł. Żyto 5·55 do 5·75 zł. Jęczmień 6·60 do 6·85 zł. Owies 5·05 do 5·25 zł. Hreczka 6·30 do 6·55 zł. Kukurudza zeszłoroczna 5·75 do 6·50 zł. Kukurudza nowa 5·50 do 6·— zł. Proso 6·— do 6·50 zł. Jagły —·— do —·— zł Groch do gotowania 7·50 do 9·50 zł. Groch pastewny 5·75 do 6·— zł. Soczewica 15·— do 18·— zł. Fasola 7·50 do 14.75 zł. Bobik 6·— do 6·50 zł. Wyka 5·— do 5·50 zł. Koniczyna najprzedniejsza 25·— do 70·— zł. przednia —.— zł., średnia —·— do —·— zł., poślednia —.— do —·— zł. Tymotka 32·— do 33·— zł. Anyż rossyjski 25·— do 26·— zł. Anyż płaski 26·— do 29·— zł. Kmínek 21·— do 25·— zł. Rzepak zimowy 14·— do 14·50 zł. Rzepak letni 12·50 do 13·— zł. Rzepik zimowy 12·50 do 13·— zł. Rzepik letni 12·75 do 13·— zł. [illegible]nianka 10·50 do 11·50 zł. Nasienie lniane 9·— do 10·75 zł. Nasienie konopne 9·50 do 10·— zł. Chmiel 230·— do 350· zł. Nafta zwykła 19·— do 20·— zł., salonowa 23·— do 24·— zł. Spirytus 10.000 litrostop. 29·25 do 29·50 zł.

OSTATNIA POCZTA

Ośmiodniowa żałoba dworska (od 16 do 23 grudnia) zarządzona została w skutek śmierci Jej król. Wys. księżnej pruskiej Ludwiki.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych prezydent ministrów hr. Taaffe, jak już była o tem wzmianka w części wczorajszego nakładu, przedłożył dwa projekty ustaw, mających na celu podanie pomocy Tyrolowi i Karyntyi. Według tych projektów Tyrol ma otrzymać 4 miliony, Karyntya 150,000 zł. zapomogi.

P. minister rolnictwa baron Falkenhayn przedłożył projekt ustawy o zatrudnieniu w kopalniach małoletnich robotników i kobiet, o czasie trwania ich pracy dziennej i zapewnieniu im wypoczynku świątecznego.

Następnie Izba obradowała dalej nad ustawą przemysłową, w szczególności zaś nad kwestyą dowodu uzdolnienia. Mowca generalny, dep. Sax, przeczył, jakoby sprawa ta była wyłącznie pedagogiczną, i twierdził, że stosunki terminatorskie należałoby uregulować za pomocą ustawy.

Dep. Stourzh sądzi, że dowód uzdolnienia jest bezwarunkowo potrzebny, tym bowiem tylko sposobem można podnieść rzemiosła i ochronić je przed eksploatacyą pasożytną. Instytucya korporacyj rękodzielniczych podniesie socyalne stanowisko przemysłowców.

Sprawozdawca hr. Belcredi odpowiada na wywody dep. Matscheka, że dowód uzdolnienia rozciąga się tylko na te rodzaje przemysłu, które wymagają biegłości i zręczności. Dep. Socherowi odpowiada, że państwo wcale nie podejmuje się tu niewłaściwego zadania, tylko wykonywa obowiązek uregulowania stosunków pracy. Referent zgadza się z wnioskami Neuwirtha i Zallingera.

Po dłuższej rozprawie nad proponowanym przez prezydenta sposobem głosowania Izba 155 głosami przeciw 139 uchwaliła głosować najpierw nad wnioskiem Neuwirtha. Poprawkę Saxa do 1 ustępu § 24 według której tylko rzemieślnicy mieliby prawo do tytułu „majstra“ i do trzymania uczniów — Izba odrzuciła, przyjmując natomiast wspólną poprawkę Neuwirtha i Zallingera w przedmiocie trwania nauki terminatorów. Resztę poprawek odrzucono.

Dalszy ciąg posiedzenia odbył się wieczorem. O jego przebiegu doniosą nam zapewne telegramy.

Donoszą nam z Wiednia, że komisya melioracyjna na posiedzeniu d. 13 b. m. uchwaliła nakoniec projekt rządowy o wspomaganiu przez państwo melioracyj wodnych z niektóremi zmianami. Ważna ustawa ta napotykała na wielkie trudności u jednej z frakcyj prawicy i dlatego obrady komisyjne szły niezwykle opornie. Wiadomo, że rząd wniósł był projekt ten jeszcze podczas wiosennej sesyi roku 1881.

Wiadomo już z depesz, że za przykładem siedmiu członków rady szkolnej krajowej niższo-austryackiej, którzy z powodu odrzucenia przez ministerstwo rekursu przeciw założeniu prywatnej szkoły czeskiej na przedmieściu *Favoriten*, złożyli mandaty, poszli także wszyscy członkowie szkolnej rady okręgowej miasta Wiednia, z jedynym wyjątkiem profesora Guglera; według zaś zapowiedzi dzisiejszych dzienników liberalnych na najbliższem posiedzeniu ma rezygnować cała rada szkolna miejscowa przedmieścia *Favoriten* Wszystkie dzienniki zajmują się dzisiaj prawie wyłącznie ostatniemi zajściami w radach szkolnych. *Presse*, podnosząc tę okoliczność, że pewne organa widzą już z zachwytem świtającą jutrzenkę polityki biernej, tak pisze: Czyliż to nie są te same organa, które przez długie lata potępiały politykę bierną i były świadkami, jak potężne niegdyś stronnictwo, po za którem stał cały naród, skutkiem swojej bierności zeszło powoli do zupełnej nicości i odetchnęło dopiero wtedy, gdy stanęło znowu na gruncie parlamentarnym? Znajdzie się jeszcze sposobność do wykazania powodów, które zniewoliły reprezentantów rady miejskiej i wydziału krajowego do wystąpienia z szkolnej rady krajowej, w każdym razie faktem jest, że nie były to względy prawnopaństwowe. A czy krok taki dowodzi, że rząd postąpił nieprawnie? W jednym z dzienników opozycyjnych czytamy, co następuje: „Nie brak bynajmniej argumentów na obronę postępowania rządu. Nie podlega wątpliwości, że żadnemu szczepowi nie można odmówić prawa urządzenia z własnych środków szkoły prywatnej; pomijając już wszystkie przepisy i ustawy, jest to prawo zupełnie naturalne. Jedynie Czesi muszą stracić na tem, jeśli dzieciom swoim odbiorą sposobność kształcenia się w szkołach niemieckich!“ Do słów tych — kończy *Presse* — nie mamy z naszej strony nic do dodania. A przecież poruszono niebo i ziemię, poczyniono najrozliczniejsze zabiegi, aby z okazyi szkoły czeskiej wystraszyć całe stronnictwo z Rady państwa.

Francuska Izba deputowanych na posiedzeniu czwartkowem obradowała nad budżetem wydatków nadzwyczajnych.

Dep. Germain, dyrektor zakładu *Credit Lyonnais*, wykazywał, że sytuacya finansowa Francyi jest dobrą, przemawiał za konwersyą renty i za dalszem prowadzeniem wielkich robót publicznych.

Dep. Soubeyran uważa poglądy poprzedniego mowcy za zbyt optymistyczne i sądzi, że jeżeli nie nastąpi ograniczenie wydatków, będzie musiało przyjść do przesilenia, gdyż siły kraju nie są niewyczerpane. Mowca mniema, że należy roboty publiczne ograniczyć do pewnej stałej cyfry, ażeby uniknąć wzrostu wydatków i przesilenia kredytowego, przemawia za konwencyą z koleją orleańską, uważa że obecna stopa amortyzacyi długu publicznego jest niedostateczną i kończy, wyrażając przekonanie, że pożyczka jest konieczną, jeżeli roboty publiczne nie mają uledz zawieszeniu.

Minister skarbn Tirard konstatuje, że w r. 1882 na amortyzacyę długu państwa obrócono 104 miljonów, a w ciągu ostatnich lat 12 dwa miliardy.

Dep. Allain-Targé, który w gabinecie Gambetty był ministrem skarbu, radzi konwersyę i polemizuje przeciw wielkim towarzystwom kolejowym.

Na tem zakończono dyskusyę ogólną.

Dyskusya budżetowa w senacie francuskim rozpocznie się we wtorek.

Posłowie madagaskarscy, jak donosi jeden z telegramów londyńskich, zaproponowali rządowi angielskiemu oddanie sprawy swojej z rządem francuskim pod sąd polubowny cesarza Wilhelma, i z góry oświadczyli, że zgadzają się na wyrok, jaki wypadnie.

Lord Derby, który wkrótce ma wstąpić do gabinetu angielskiego, miał we środę wieczorem w klubie reformy w Manchester mowę, w której oświadczył się przeciw protektoratowi angielskiemu nad Egiptem. Zdaniem mowcy Anglicy nie powinni pozostawać w Egipcie dłużej, niż wymaga konieczność przywrócenia porządku. Anglia winna zapewnić sobie wpływ przeważny, nie w taki jednak sposób, któryby ją podawał w nienawiść. W sprawie madagaskarskiej należy próbować przyjaznego pośrednictwa, jeżeli tym sposobem da się uniknąć inwazyi Francuzów, jeżeli jednak spór między Francyą i Madagaskarem jest tylko pozorem do zawładnięcia części Madagaskaru to Anglia nie może się w to mieszać. W mowie tej, którą oklaskami przyjęto, lord nie wspomniał wcale o bliskiem objęciu teki ministeryalnej.

Prezydentem związku szwajcarskiego na rok przyszły wybrany został Ruchomet, wiceprezydentem Welti, prezesem sądu związkowego Roguin, wiceprezesem Olgiati.

W Genewie w tych dniach miały miejsce demonstracye irredentystów. Policya aresztowała kilku uczestników i przywróciła porządek.

Poseł niemiecki w Rumunii hr. Wesdehlen wręczył we środę królowi Karolowi pismo odwołujące go z zajmowanego stanowiska.

Rząd angielski zamierza ofiarować Francyi w zamian za zniesienie kontroli egipskiej dwie teki w gabinecie egipskim, a mianowicie ministerstwo finansów i inny jeszcze wydział. Ze strony rządu angielskiego starają się obecnie dowiedzieć, jak gabinet Duclerca przyjąłby taką kompensatę.

Z Cetynii donoszą, że komisya mająca załatwić kwestyę rozgraniczenia Turcyi i Czarnogóry w drodze bezpośredniego porozumienia się pomiędzy obiema stronami zbierze się w Skodrze zapewne jeszcze w tym miesiącu. Na granicy albańsko-czarnogórskiej zachodzą ciągłe bójki i krwawe starcia pomiędzy ludnością.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 grudnia. (*Tel. pryw.*) Wobec pogłosek o wypracowaniu nowego projektu ustawy o podatku giełdowym, zapewnia *Fremdenblatt*, że w urzędowych kołach wcale o tem nie wiadomo.

Wiedeń, 16 grudnia. Na wieczornem posiedzeniu Izby deputowanych w dalszej dyskusyi szczegółowej nad ustawą przemysłową przyjęto paragrafy 25 do 55 bez zmiany, a paragrafy 56 i 57 odrzucono. Przy paragrafie 36 (zakres praw przemysłowych) dr. Fuchs powoływał się na uchwałę sejmu Salzburskiego w przedmiocie wypoczynku niedzielnego W kwestyi tej idzie o względy religijne, moralne i ekonomiczne wielkiego znaczenia. Ze względów sanitarnych nie należy także wytężać nad miarę sił fizycznych. Mowca wnosi rezolucyę wzywającą rząd, ażeby wniósł projekt ustawy o nadzorze państwa nad zachowaniem spoczynku niedzielnego i świątecznego w wielkim i małym przemyśle. Wniosek ten będzie traktowany według regulaminu.

Przy paragrafie 37 odrzucono dodatek wniesiony przez dep. Löblicha, zawierający postanowienie, że pomocnicy zajęci przez pracodawcę po za obrębem warsztatu nie mogą jednocześnie przyjmować robót na siebie, a w razie gdyby to czynili, winni być traktowani jako samoistni rękodzielnicy i zameldowani władzy jako tacy. Przeciwko tej poprawce przemawiał dep. Neuwirth.

Wiedeń, 16 grudnia. Według *Pol. Cor.* król Milan w mowie tronowej dziękuje gorąco narodowi za dowody przywiązania, złożone z powodu zamachu, i konstatuje ze szczególnem zadowoleniem bardzo dobre stosunki z mocarstwami. W toczących się układach handlowo-politycznych mocarstwa okazują także życzliwość Serbii. Dalej król wspomina o serdecznem przyjęciu, jakiego doznał od księcia i narodu bułgarskiego, mówi o przyjaźni łączącej Bułgaryę z Serbią, i zapowiada szereg przedłożeń ekonomicznych a w tej liczbie ustawę celną.

Berlin, 16 grudnia. (*Tel. pr.*) *Nat. Ztg.* z powodu artykułu *Nordd. Allg. Ztg.* o zamierzonem podwyższeniu cła od wyrobów francuskich, powiada, że motywa przytoczone na uzasadnienie tego środka są ważniejsze niż projektowany środek. *Voss. Ztg.* mówi, że taktyka *Nordd. Allg. Ztg.* może tylko wzmocnić nieprzyjaźne usposobienie we Francyi, handel niemiecki zatem nie może być za to wdzięczny.

Kolonia, 16 grudnia. (*Tel. pr.*) Z Berlina donoszą do *Köln. Ztg.*, że na zachodnich granicach Rossyi budują się pospiesznie wielkie gmachy, których nie można wytłómaczyć żadnemi celami handlowemi. Nie ma wątpliwości, że budowy te przeznaczone są na cele wojskowe, zwłaszcza, gdy się zważy równoczesne zreformowanie kawaleryi, pomnożenie artyleryi konnej i wielkie budowy fortyfikacyjne na zachodzie Rossyi. Korespondent wylicza ośm takich nowych budowli przy kolejach i podnosi pospiech, z jakim nad niemi pracują. Pospiech jest tak wielki, że nawet przynieść musi uszczerbek trwałości budowli.

Belgrad, 16go grudnia. Skupczyna wybrała prezesem Kujundzica, wiceprezesem Glisicza. Król zatwierdził wybór.

Uroczyste otwarcie skupczyny przez króla nastąpiło wczoraj o godz. 3 po południu.

Londyn, 16go grudnia. Generał Wood opuścił dziś przed południem Chatum, udając się do Egiptu dla objęcia dowództwa armii egipskiej.

Kolonja, 16 grudnia. Korespondent berliński *Köln. Ztg.* mówi o budowaniu kolei żelaznych w Rossyi na wielką skalę. Koleje te w każdym razie służyć będą celom wojskowym i mogą być obliczone zarówno na przypadek wojny odpornej jak zaczepnej. Chętnie wierzymy i pragnęlibyśmy mieć silne przekonanie, że Rossya usposobioną jest zupełnie pokojowo, tak samo jak niewątpliwem jest że my silnie pragniemy utrzymania dobrych stosunków, ale przygotowania, które mogą służyć zarówno do celów zaczepnych jak odpornych, zmuszają sąsiadów do odpowiednich zarządzeń, a rząd któryby ich zaniedbał, wziąłby na siebie wielką odpowiedzialność.

Petersburg, 16 grudnia. (*Tel pryw.*) Katkow pisze, że odwiedziny ministra Giersa w Varzinie były potrzebne, ponieważ ks. Gorczakow od roku 1864 chciał rywalizować z ks. Bismarckiem. Jedynie z przekory dla ks. Bismarcka pozostawiono Niemcy, jedynego sprzymierzeńca Rossyan w ostatniej wojnie, w niepewności względem zamiarów rossyjskich, a tym sposobem Rossya zaszkodziła tylko samej sobie. Wizyta Giersa utorowała drogę do wzajemnego upragnionego porozumienia się, które jest historycznie uzasadnione i nawet bez pięcioletniej konwencyi istnieć może. Co się tyczy stosunków Rossyi z kuryą rzymską stworzona została nowa podstawa dla *modus vivendi*, a niczego więcej w tej chwili nie potrzeba.

Wiedeń, 16 grudnia. Wczorajsza konferencya wierno-konstytucyjnych członków Izby panów uchwaliła znaczną większością głosów brać na przyszłość tak jak dotychczas udział w pracach Izby a zatem i w głosowaniach na wybór komisyi.

Izba deputowanych na wniosek dep. Hipoliti uchwaliła przedłożenia w przedmiocie zapomogi dla Tyrolu i Karyntyi przekazać specyalnej komisyi z 24 członków wybranej z całej Izby. Wybór tej komisyi nastąpi na najbliższem posiedzeniu.

Paryż, 16 grudnia, Depesze prywatne donoszą, że ks. Krapotkin został w Thonon aresztowany, lecz już puszczono go na wolność.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 grudnia 1882, godzina 1 min. 45. Losy kredytowe 174·50, Węg. akcye kredyt. 275·—, Akcye anglo-austr. 115·40, Akcye banku Union 109 50, Akcye kolei Karola Ludwika 294·25, Akcye kolei północnej 265·50, Akcye kolei południowej 135·70, Akcye kolei Alföld. 165·50. Akcye kolei Elżbiety 208·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 165·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 156·50, Wiedeńskie losy 123·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 93·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·25, Losy regulacyi Cisy 108 25, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 118·50, Akcye banku związkowego 103·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —.—, Rubel papierowy 1·16·1/4, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —.—, Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 15 grudnia 1882, godzina 5 min. 38. Akcye kredytowe 283·80, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 295·—, Południowa —·—, Renta papierowa 76·05, Galicyjskie listy zastawne 100 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100 75, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·47 1/2, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 16 grudnia 1882, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 280·60, Anglo-Austr. 114·25, Unionbank 103 50, Kolej Karola Ludw. 292·—, Południowa 134·75, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·48·—. Rubel papierowy —·—. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 15 grudnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 9·75 do 10·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·75 do 32·— zł. Buda-Peszt: Przenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.40 do 9 43 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 13 25 zł. Berlin: Pszenica żółta)(maj—czerwiec) 175·— m, żyto —·— m., spiritus 51·40, olej rzepakowy 65·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 61·25 fr., olej rzepakowy 84·— fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 16 grudnia 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 739.5mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 1. °C. Psychrometr wilgotny — 1 5°C. Prężność pary 4.9mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenie 10. Wiatr S2. Ozon 8.

Temperatura powietrza — 1.5°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 765.7mm.

Wykaz osób zmarłych.

w czasie od 21 do 31 sierpnia 1882.

Bandurowska Marya, żona właściciela domu, l. 50, na rozmiękczenie mózgu. — Lehrer Roza, zarobnica, l. 60, na dur brzuszny. — Lisowski Ludwik, czeladnik szewski l. 70, na krwiotok mózgu. — Kosiński Konstanty, obywatel wiejski, l. 58, na raka. — Porth Jan, były kupiec, l. 60. na raka krtani. — Ulbrich Agnieszka, żona woźnego, l. 52 na, ospę. — Makuch Marya. córka dozorcy więźni. l 3, na zapalenie płuc. — Hochberg Sara córka dozorcy szpitala, l. 1, na płonicę. , Dudek Antoni, syn służącego, l. $1^1/_2$, na biegunkę — Radziszewska Anna, wdowa po stalarzu, l. 65, na posocznicę. — Szymańska Marcela, sługa, l. 27, na gruźlicę płuc. — Herdliczka Maurycy, nadinżynier emeryt, l. 86, na raka pęcherza. — Robliczek Amalia, córka rzemieślnika, l, 4, na zapalenie mózgu. — Hrab Anastazia, sługa, l !8, wskutek otrucia się. — Pories Abraham, syn haudełesa, l. 2. na odrę. — Kozłowska Antonina, córka sługi, l. 3, na błonicę. — Tenenbaum Józef, właść domu, l. 50, na porażenie ogólne, — Krogulski Jan, syn strażnika, l. ?, na ospę. — Bronarski August, kamieniarz, l 33, na chorobę Brygtha. — Kurka Edward, prywatny oficyalista, l. 65, na wysięk opłucnej. — Kochanowski Antoni, emeryt kancelista, l. 73, na zapalenie otrzewnej. — Lucca Sara, żona urzędnika asekuracyi, l 31, na wodną puchlinę. — Gerasińska Walentyna, córka pryw. oficyal., l. 19, na gruźlicę płuc. — Brongel Stanisław, syn zarobnika l.-$^7/_{12}$, grzybki. Rudzka Janina córka urzędnika Wydz kraj. l. $^3/_{12}$, na gruźlicę płuc — Medyńska Marya, wdowa po rnśnikarzu, l. 36, na suchoty płuc. — Winter Izrael, syn handlarza, l. $^6/_{12}$, na cholerynę. — Tyślak Jan, syn zarobnicy, l. 9, na cholerynę. — Schmidt Franciszka, obywatelka, l. 73. ze starości. — Piro Ludwik, syn czeladnika kominiarskiego, l. 5 na płonicę. — Gędzierska Marya, żona cukiernika, — l. 68, ze starości. — Popecka Marya, córka szwaczki, l. $^5/_{12}$, na odrę — Krośniak Jan, zarobnik, l. 48, na dyzenteryę. — Melz Gittel, córka grabarza, l. 6, na zapalenie mózgu, — Szumilak Tomasz, syn zarobnika, l $^8/_{12}$, na ospę. — Szumilak Klara, córka zarobnika, l. 5, na ospę — Pfink Gustaw, restaurator, l, 67, na zapalenie płuc. — Nowak Stanisław, syn zarobnika, l. 8. na ospę. —

Lwów, dnia 31 sierpnia 1882.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 15 grudnia 1882.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	294	—	298	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	164	50	168	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	302	—	306	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	85	98	85
" " " 4 pr. w. a.	90	—	91	75
" " " 5 pr. okresowe	97	85	98	85
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los $41^1/_2$ l.	86	60	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	75	101	75
" " " 5 pr. w. a.	97	50	98	50
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	50	101	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	50	102	—
" " " " " 5 pr. w. a.	93	50	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	97	40	98	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	75	102	—
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
" Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	54	5	64
Dukat cesarski	5	56	5	66
Napoleondor	9	42	9	52
Półimperyał	9	72	9	82
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
" " papierowy	1	$15^1/_2$	1	$17^1/_2$
100 marek niemieckich	58	25	58	90
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 13 grudnia 1882

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.40	76.55
luty-sierpień	76.45	76.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.05	77.25
kwiecień-październik	77.15	77.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4 pr.	118.—	118.50
" " 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	129.50	130.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.75	136.25
" " 1864 po 100 zł.	167.—	168.—
" " 1864 po 50 zł.	167.—	168.—
Renty Com. po 42 lir austr.	40.—	42.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	144.50	145.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	91.20	91.3.
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94.80	94.95

2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)

	płacą	żądają
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	98.—	100.—
Galicyi	97.50	98.25
Niższej Austryi	104.50	106.—
Siedmiogrodu	99.—	—.—
Węgier	97.50	98.50

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	117.—	117.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	285.25	285.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	850.—	855.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	825.—	82?.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	572.—	574.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	209.—	209.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2665.—	2670.—
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	296.25	296.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	165.75	166.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	342.50	343 —
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	135.75	136.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	157.—	157.50

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	98.90	99.15
" " " " premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
" " " " w 20 l. 7 pr.	105.50	106.50
" " " " w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.—	90.50
" " " " po 5 proct.	97.50	98.50
" " " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.50	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.50	101.—
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.75	101.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.80	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ proc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ proc.	100.50	102.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.50	93.80
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93 80	94.20
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	103.75	104.50
" po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	99.30	99.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	92.50	92.80
z r. 1867	99.75	100 25
z r. 1868	95.20	95.50
z r. 1872	93.—	93.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	92.—	92.50

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.50	175.—
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108 —	108.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.75	20.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.—	35.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.50	47.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
" " po 50. zł. w. a.	64.—	65. -
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.—	27.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.50	37 50

7. Weksle (na 3 miesiące)

	płacą	żądają
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.—	119.30
Paryż za 100 fr.	47.20.—	47.25.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
" pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.46.50	9.47.—
Rossyjski imperyał	9.74.—	9.76 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 15 grudnia 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	15
" " " w srebrze	77	75
Renta w złocie	94	70
5% austr. renta marcowa	90	85
Akcye banku wiedeńskiego	825	—
" " kredytowego	283	40
Londyn	119	15
Srebro	—	—
Napoleondor	9	$47^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 1808. (8353 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w tutejszym okręgu szkolnym.

W powiecie Stryjskim przy szkołach etatowych jednoklasowych z roczną płacą 300 zł., a. w. i wolnem pomieszkaniem w Dobrzanach, Felizienthalu, Karlsdorfie. Kruszelnicy, Oporcu, Orawie, Pławiu, Podhorodcach, Sławsku, Smorzu, Stynawie wyżnej, Tuchli, Tucholce i Zupaniu.

Dalej na takie same posady w powiecie Żydaczowskim, w Derzowie, Nowemsiole, Wołcniowie i Żyrawie.

Prawo prezentowania we wszystkich powyżej wymienionych szkołach wykonuje miejscowa Rada szkolna.

Ubiegający się o jedną z wyż wymienionych posad mają wnieść swe podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta oraz dokładny wykaz dotychczasowej służby i pobieranej płacy za pośrednictwem swe przełożonej Władzy do tutejszej c k. okręgowej Rady szkolnej, w terminie sześciu tygodni po pierwszem ogłoszeniu niniejszego konkursu.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej
Stryj dnia 4 grudnia 1882.

L. 22631. (8352 2—3)

Konkurs na posadę ekspedyenta pocztowego w c. kr. urzędzie pocztowym w Tymowej w starostwie Brzeskiem za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł. Roczne dochody: płaca 200 zł., ryczałt kancelaryjny 60 zł. i ryczałt 600 zł. za jazdy posłańcze do Okocima i napowrót.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. kr. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 7 grudnia 1882.

L. 38661. (8456 1—3)

Celem obsadzenia posady drugiej sługi bibliotecznego tudzież posady sługi dla grubszych posług domowych przy c. k bibliotece Uniwersytetu we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 stycznia 1883 r.

Z pierwszą posadą połączoną jest roczną płacą 300 zł. w. a. wraz z dodatkiem aktywalnym 75 zł. w. a. z posada drugą płaca roczna 250 zł wraz z dodatkiem aktywalnym 62 zł. 50 ct, i ubranie służbowe.

Ubiegający się o powyższe posady winni udowodnić co do pierwszej znajomości języków krajowych: języka niemieckiego w słowie i piśmie, a co do drugiej znajomości języka polskiego w słowie i piśmie, dalej wykazać wiek swój i stan tudzież fizyczne uzdolnienie do pełnienia obowiązków, jakoteż dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

Podania o te posady należy wnieść w terminie wyżej wskażanym do ck Namiestnictwa na ręce Dyrekcyi ck biblioteki Uniwersytetu lwowskiego, a to jeśli kandydat zostaje w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy. Nadanie obu posad będzie na razie prowizoryczne, a to pierwszej na pół roku drugiej na trzy miesiące poczem nastąpić może stałe zamianowanie. Przy obsadzeniu rzeczonych posad mają w w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 D p. p. l. 60 pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c k. armii posiadający certyfikat uprawnienia i wymaganą kwalifikacyą, a dopiero w w braku takich kandydatów stanu wojskowego mogliby być uwzględnieni inni kompetenci

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, 8 grudnia 1882

Licytacye.

L. 5089 (8493 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 187 zł 51 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realnosci pod Nr. kon. 702 2/4 subrep. w Dolinie położonej, dłużnika Józefa Paprockiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 28 grudnia 1882, 1 lutego i 1 marca 1883, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunkow tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Dolina, dnia 19 października 1882.

L. 4919. (8517 1—3)

Na dniach 20 grudnia 1882, 19 stycznia 1883 i 21 lutego 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym celem wydobycia na rzecz Justyny Holoweckiej dłużnej kwoty 150 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k 254 w Staremmieście położonej, dłużnika Semiona Dobrzańskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej a protokołem zastawniczego opisania z dnia 14 lutego 1873 l. 591 opisanej, z tem, że na pierwszych dwóch terminach sprzedać się mająca realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi kwotę 350 złr.

Wadyum zaś 35 złr.

Dalsze warunki licytacyjne i akt opisania i oszacowania można w tutejszo sądowej registraturze przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy.
Staremiasto, 30 września 1882.

L. 2690. (8492 1—3)

W dniach 28 grudnia 1882, 25 stycznia i 1 marca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze jawnego przetargu realności nietabularnej pod l. k.5 w Sołukowie, Michała Hawryliszyn własnej, w tutejszym c. k. sądzie na ściągnięcie na rzecz Zakładu kredytow. włość. we Lwowie sumy 169 złr. 1 ct. w. a z pn..

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa a oraz wywoławcza 600 złr.

Wadyum 10 prc. takowej

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawnego opisu przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy..
Dolina, 22 listopada 1882.

L. 3999. (8516 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starem-mieście zawiadamia, iż celem wydobycia sumy dłużnej 270 złr. z pn. odbędzie się w dniach 20 grudnia 1882, 19 stycznia 1883, i 21 lutego 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 162 w Starem mieście położonej własność dłużników Antoniego i Teresy Kocielskich stanowiącej, protokołem zastawniczego opisania z dnia 14 stycznia 1880 l. 186 opisanej ciała tabularnego nie stanowiącej z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyzej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 140 złr.

Wadyum zaś 15 złr.

Dalsze warunki licytacyjne można w tuteiszo-sądowej registraturze przeglądać.

C. k. sąd powiatowy.
Stare-miasto, d. 28 sierpnia 1882.

L 1773. (7975 1—3)

Dnia 24 stycznia, dnia 28 lutego i dnia 28 marca 1883 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 359 w Golcowej, Jana Smiałego własnej, na rzecz Berka Jeremiasza o 45 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 45 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków wolno przeglądnąć w tu-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Brzozów, 28 kwietnia 1882.

L. 5357. (8472 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 292 zł. 16 ct. z pn. sprzedaną będzie przymusowo dnia 31 stycznia 1883 r. o godzinie 10 rano realność dłużnika Jędrzeja Kowalczyka w Rzeszotarach pod l 30.80 położona ciała tabularnego niestanowiąca. Cena wywołania wynosi 700 zł., zakład 70 zł. realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania i resztę warunków wolno przeglądnąć w registraturze sądowej.

Wieliczka, dnia 17 listopada 1882.

L 6539. (8314 3—3)

Dnia: 23 stycznia, 20 lutego i 20 marca 1883, każdym razem o godzinie 11 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 111 subrep. 125 w Porąbce uszewskiej Jana Mleczka własnej, na rzecz uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia 252 zł. 61 ct

Cena szacunkowa 600 zł. Wadyum 60 zł.

Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków na 21 marca 1883, o 4 godzinie.

Warunki licytacyjne, przeglądnąć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy
Brzesko, dnia 11 września 1882.

Licytacye.

L. 13684. (8503 1—3)

Egzekucyjna licytacya połowy realności nr. tab. 725 (dru ie ciało tab.) w Brodach, Jacentego Sakaluka własnej na rzecz Gustawa vel Faustyna Hagnera pto 100 złr z pn, odbędzie się dnia 28 grudnia 1882 i dnia 25 stycznia 1883, o 11 godzinie przed południem w biurze 2, za lub wyżej ceny szacunkowej oraz wywołania 270 złr

Wadyum 27 złr., reszta warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny można w sądzie przejrzeć.

W razie niesprzedania wyznaczono do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na 25 stycznia 188. o 4 godz. popołudniu, na który wierzycieli hipotecznych się wzywa, gdyż niestający na ter in jako do większości głosów stających przystępnjący uważani będą

Wierzycielom po dniu 7 sierpnia 1880 na hipotekę wchodzącym lub którymby uchwała licytacyjna nie została wcześnie doręczoną, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Brauna.

Brody, 21 października 1882.

L. 11413. (8364 3—3)

C. k sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż celem wydobycia wierzytelności Berla Schallera 120 zł. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności nietabularnej l. 606 w Kołomyi, dłużnika Michała Kowalczuka własnej, dnia: 22 grudnia 1882, i 26 stycznia 1883, o godz. 10 w biurze V przeprowadzoną będzie.

Cena wywołania, oraz szacunkowa wynosi 165 zł. Wadyum 16 zł. 50 ct.

Poniżej ceny szacunkowej realność sprzedaną nie będzie

Bliższe warunki powziąć można z aktów sądowych.

Kołomyja, 16 listopada 1882.

L. 4709. (8336 2—3)

W dniach 20 grudnia 1882, 19 stycznia i 20 lutego 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk 154|181 w Straszewicach położonej, dłużników nieobjętej masy po ś. p. Janie Sozańskim i Kaśki Sozańskiej własnej, w tutejszym c. k sądzie na rzecz Zakładu kredyt włośc. na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn. każdym razem o godz. — przedpołudniem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 22 września 1882.

L. 21145. (7768 2—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do publicznej wiadomości. iż cem zaspokojenia należytości Krakowskiej kasy oszczędności w kwo ie 5400 złr. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa spr edaż realności pod l. 408 dz. l. w Krakowie położonej Ant niego Krzyżanowskiego własnością będącej w dwóch terminach to jest 16 stycznia i 20 lutego 1883 każdym razem o godz. 10 przed południem na których real ość ta tylko za cenę szacunkową lub wyższą sprzedaną sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 18 894 złr. zaś wadyum 1889 złr. w. a.

Bliższe warunki sprzedaży, ekstrakt hipoteczny i akt oszacowania przejrzane być mogą w registraturze tut. sadu.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 26 lipca 1882 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła przed terminem ustanowionym zostaje adw, dr Władysław Wilkosz z substytucyą adw. dr. Schoena.

Kraków, 3 listopada 1882.

L 5580. (8361 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia prensyi Perli Samuely w kwocie 58 złr. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod nr. 60 w Tyśmienicy położoną ciała tabularnego ntestanowiąca do dłużnika Hawryły Ferenczuk należącą w trzech tabelnch mianowicie: dnia 28 grudnia 1882, d. 30 stycznia 1883 i dnia 26 lutego 1883 zawsze o godzinie 10 rano w sali tutejszego sądu z tem, że na trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 320 zł w. a. zaś wadyum 32 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i także protok ł egzekucyjny grabieży i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze D. u. s.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, d. 6 listopada 1882.

L 5420. (8338 2—3)

W dniach 20 grudnia 1882, 19 stycznia 1883, i 20 lutego 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 179 subrep 199 w Leninie wielkiej położonej dłużnika Piotra Schlagena własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włość. na zaspokojenie sumy 95 złr. 92 ct w. a. z pn. każdym razem o godzinie — przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim takze niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 złr.

Wadyum wynosi 10 prc. (to j. 30 zł.)

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C k sąd powiatowy.

Staremiasto, d. 31 października 188?.

L 9162. (8362 2—3)

Dnia 27 grudnia 1882, dnia 26 stycznia 1883 i dnia 27go lutego 1883 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod numer. 183/232 w Tyśmienicy położonej wedle ks. dom. VII pag 37 n. 1, 2, 3, 4, 5, haer. ciało tabularne stanowiącej do Józefa Herdan należącej na zaspokojenie pretensyi Wincentego Schuberta w kwocie 1000 zł w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 80 zł. a. w., zaś wadyum 8 zł. w. a.

Resztę warunków, tudzież protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze, zaś o zaległościach podatków można dowiedzieć się w c. k. urzędzie podatkowym w Tłumaczu.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tyśmienica, 1 grudnia 1882.

L 3855 (8435 2—3)

C. k sąd powiatowy w Tłustem podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi c k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Łukaszowi Romanowicz w ilości 47 zł. 96 ct. w a. z pn. realność dłużnika pod l. kon. 99 w Capowcach składająca się z chałupy i stajni tudzież ogrodu, 6 morgów pola ornego, a korpusu tabularnego niestanowiąca, w tymże sądzie w jednym terminie na dnin 21 grudnia 1882, o 10 godzinie z rana, poniżej ceny szacunkowej przez publiczną licytacyę sprzedana zostanie.

Cena wzwołania 505 zł. wadyum 50 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akty grabieżnego opisania i ocenienia mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Tłuste, dnia 10 września 1882.

L. 26342. (8483 2—3)

Celem wydzierzawienia prawa poboru podatku konsumcyjn go od mięsa w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na czas od 1 stycznia 1883 do konca grudnia 1883 lub też do końca grudnia 1884, z prawem wypowiedzenia lub bezwarunkowo na lata 1883 do 1885 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w dniu niżej oznaczonym czwarta publiczna licytacya

Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone.

Wadyum złożyć się mające wynosi 10pr. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w przepisane wadyum winny być wniesione najpóźniej do 21 grudnia 1882 do godziny 2 po południu do rąk Naczelnika c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i u wszystkich nadzorów straży tutejszego powiatu.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Podług klasy taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu od mięsa zł.	ct	Licytacycya odbędzie się od godziny 9 rano do 2 popołudniu w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu we Lwowie dnia
1	Bóbrka z 39 miejscowościami	III.	2845	—	22 grudnia 1882.
2	Rozdół z 13 miejscowościami	dtto	2607	51	
3	Żurawno z 36 miejscowościami	dtto.	2652	—	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 13 grudnia 1882.

L. 4740. (8343 2—3)

C. k sąd powiatowy w Uhnowie uwiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Schamy Baumwohl przeciw Floryanowi Bilikowi o zapłacenie 90 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya dłużniczej realności pod l. k. 210 w Uhnowie położonej, w protokole zastawniczym z dnia 24 stycznia 1869 l. 1195 opisanej na 625 zł. oszacowanej, w dniu: 9 stycznia, 9 lutego i 12 marca 1883, zawsze o godzinie 10tej przed południem, a mianowicie na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa wynosi kwotę 625 zł. Wadyum 60 zł. w. a.

Resztę warunków i akta opisania i oszacowania można przejrzeć w t. s. registraturze.

Uhnów, dnia 14 września 1882.

Zl. 11841. (8324 2—3)

Verpachtung.

des Meierhofes „Petryczanka“ in der Bukowina.

Der dem bukowina'er gr. or. Religionsfonde gehörige, auf der Domaine Kuczurmare im Gemeindebereiche von Kamenka gelegene Meierhof „Petryczanka“, bestehend aus einem Grundarea von circa 924 Joch Aecker und Wiesen, mit den nöthigen Wohn- und Wirtschaftsgebäuden wird auf zwölf Nutzungsjahre vom 1 Mai 1883 angefangen, d. i. auf die Zeit vom 1 Mai 1883 bis Ende Oktober 1894 im Offertwege verpachtet.

Dieser Meierhof ist 4 Kilometer von der nächsten Eisenbahnstation Hliboka entfernt.

Ein entsprechender Winteranbau ist auf diesem Meierhofe vorhanden.

Pachtofferte, welche mit einem 50 kr. Stempelmarke versehen und rechtsformig ausgestellt tein müssen, sind bei dieser k. k. Güter-Direktion, wo auch die Pachtbedingnisse zur Einsicht der Pachtlustigen aufliegen und alle näheren Auskünfte über das Pachtobjekt ertheilt werden, bis spätestens 15 Jänner 1883 Mittags 12 Uhr einzureichen.

Das Pachtangeld beträgt 1000 fl. ö. W. im Baaren oder in annehmbaren öffentlichen Werthpapieren.

Von der k. k. Direktion der Güter des bukowina'er gr. or. Religionsfondes.

Czernowitz, am 2 Dezember 1882.

Księgi gruntowe.

L. 18976. (8495 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla następujacych gmin katastralnych:

Frycowa, Barnowiec, w okręgu sądu powiatowego delegowanego-miejskiego w Nowym Sączu;

Rokiciny, Knurów, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Grybów, Mystków, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Sędziszowa, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Wola rzędzińska, w okręgu sądu powiatowego delegowanego-miejskiego w Tarnowie:

Jaworze górne, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Goleszów, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Kieł.ów z miejscowością Zaborcze, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Piotrkowice, Łowczów, Buchcice, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Łąka, Zarzyce, Babica, w okręgu sądu powiatowego delegowanego-miejskiego w Rzeszowie;

Orzechów, Pniów, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Baryczka, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie,

Trzeboś, w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie położonych; otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 12 lipca 1881, l. 11738 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 31 października 1882 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 lipca 1883, włącznie, w sądzie powiatowym w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutów wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy niemoże być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 16 listopada 1882.

L. 408 (8510)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy „Surochów“.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w sądzie powiatowym lub przed kierującym dochodzeniem na dniu 20 grudnia 1882, w którym dalsze dochodzenia prowadzić będzie.

Jarosław, d. 12 grudnia 1882.

L. 19950. (8490)

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że w zamieszczonym w numerach „Gazety Lwowskiej“ Nr. 255 i 262/82 edykcie dtto 28 września 1882 l 15.399 następująca zaszła pomyłka, iż w wierszu 62 z góry zamieszczono mylnie Korniatków, zamiast Korniaktów, co się niniejszem prostuje.

Kraków, 7 grudnia 1882.

L. 5988. (8509)

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Laszki królewskie składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wnoszone do dnia 20 grudnia 1882.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany, 13 grudnia 1882.

Upadłości.

L 54/k.kon. (8412 2—3)

Do likwidacyi do konkursu S. J. Sollender dodatkowo zgłoszonej pretensyi Rozalii Brück w kwocie 70 zł w. a. ewentualnie i innych wierzytelności wyznaczam termin w biurze VII na dzień 20 grudnia 1882 o godzinie 9 rano.

Rzeszów, 20 listopada 1882.

Komisarz konkursowy

Novak.

L. 14129. (8500 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym, jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonym nieruchomym majątkiem Samuela Friedmana kupca w Samborze zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. radcy sądu krajowego p. Macielińskiemu a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata doktora Fiternika.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym w Samborze wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na terminie, który na dzień 15 lutego 1883, o godzinie 10 rano ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody. Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 22 grudnia 1882 o godzinie 9 przed południem wobec komisarza konkursowego

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle § 111 zastępcę w Samborze mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczone będą w dodatku urzędowym do gazety lwowskiej.

Sambor, 12 grudnia 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 13351. (8028 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Eisiga Bugil że w sprawie Izaaka Selcera przeciw niemu pto 249 zł. w. a. z pn. dla niego w miejsce knratora Karola Morwitza kuratorem Abraham Kermisch ustanowiony został.

Buczacz, 30 września 1882.

L. 49651. (8171 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 11 listopada 1882 do l. 49651 wnieśli spadkobiercy Salamona Heinbacha a to Sobel Hand, Berisch Heinbach, Kasiel Heinbach i Chaje Heinbach przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Franciszce Tatarin względnie nieznanym jej spadkobiercom i prawonabywcom o uznanie prawa żądania sumy weksl. 500 zł. m. k. jako też prawa zastawu dla tejże sumy obecnie na cenie kupna realności pod l. $21^3/_4$ we Lwowie ciążącej za zgasłe, wykreślenie takowego z ksiąg depozytowych i eliminowanie z Tabeli płatniczej na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Franciszki Tatarin, jej niewiadomych spadkobierców i prawonabywców nie jest wiadome, został dla niej adwokat dr. Waldmann kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Dornbach mianowany

Wzywa się zatem pozwaną, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 18 listopada 1882.

L. 10280. (8327 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jeremiasza Rösslera iż pan Władysław Trzecieski jako kurator masy Eisiga Sterna przeciw niemu o zapłacenie 40 zł. w załatwieniu który do rozprawy drobiazgowej termiu na dzień 10 stycznia 1 83, o godziuie 9 z rana, wyznaczonym, a dla pozwanego kurator w osobie dra Wąsikiewicza zamianowany został.

Wzywa się zatem Jeremiasza Rösslera, aby na terminie albo sam się stawił, albo kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, gdyż z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Dąbrowa, d. 30 listopada 1882.

L. 12366. (7974)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza niniejszem, że wpisał do rejestru dla firm pojedynczych firma: „Lewy Horowitz" z siedzibą w Bolechowie. Posiadaczem tej firmy jest Lewy Horowitz, handlarz skórami w Bolechowie, który takową kreślić będzie, kładąc swój podpis „Lewy Horowitz".

Sambor, 7go listopada 1882.

L. 14208. (8195 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia Adolfa Horowitża, że w sprawie Blime Brandes przeciw Israelowi Brandes i niemu o wyłączenie ruchomości lub zapłacenie wartości 30 zł. w a. z pn. ustanowiono dla niego z powodu niewiadomego miejsca pobytu kuratora w osobie adw dra Horowitza z zastępstwem adw. dra Sternklara.

Wzywa go się zatem, by poinformował swego kuratora lub ustanowił innego pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie przypisze sam sobie wyniknąć mogące złe skutki.

Tarnopol, dnia 21 listopada 1882.

L. 7086. (8467 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia, że p. Julian Błachowski z Kozłowa wytoczył tu 13 października 1882 pozew sumaryczny przeciwko p. Józefowi Buchowieckiemu z Płauczy wielkiej o zapłacenie kwoty 150 zł. w. a. z pn. gdy jednak miejsce pobytu pozwanego Józefa Buchowieckiego nie jest c. k. sądowi wiadome, ustanowiono dla nieobecnego pozwanego kuratora do aktu w osobie p. Stanisława Newelicza w Kozowie, któremu skargę z wyznaczonym do rozprawy sumarycznej na dzień 16go stycznia 1883 o godz. 9 rano tu w sądzie pod surowością ces. Dekretu nadwor. z 2go grudnia 1845 l 40443 doręczono, wzywa się przeto pozwanego, aby temu kuratorowi potrzebnej, ku swej obronie dowody przed terminem udzielił, lub osobiście sam do rozprawy się zgłosił, lub też innnego pełnomocnika c. k. sądowi przed terminem wymienił. gdyż inaczej skutki obrony sam sobie przypisać winien będzie.

C. k sąd powiatowy

Kozowa, 18 października 1882.

L. 7016 (8465 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie powiadamia w c. k sądzie że p Deonizy Trzeciak z Taurowa wytoczył tu pod dniem 14go października 1882 l. 7016 skargę przeciwko p. Józefowi Buchowieckiemu o zapłacenie kwoty 335 zł w. a. z pn. na którą termin do rozprawy sumarycznej dnia 15go stycznia 1883 o godz. 9 rano wyznaczono, gdy jednak miejsce pobytu pozwanego c. k. sądowi nie jest wiadome, doręcza się skarga ta ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi p. Stanisławowi Neweliczowi w Kozowie mieszkającemu, zawiadamia o tem pozwanego przez edykta urzędowej gazety lwowskiej z zawezwaniem ażeby dowody potrzebne ku swej obronie służące temu kuratorowi przed terminem udzielił, lub sam osobiście zgłosił się do rozprawy lub też innego pełnomocnika do obrony c. k. sądowi przed terminem wymienił, bo inaczej skutki obrony sam sobie przypisać winien będzie.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa, dnia 8go listopada 1882.

L. 7224. (8466 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie powiadamia że p. Bolesław Wierzchleyski wytoczył tu w c. k. sądzie skargę przeciwko p Józefowi Buchowieckiemu o niezapłacenie czynszu dzierzawnego z folwarku Płaucza wielka w kwocie 2125 zł w. a z pn. na którą ponowny termin do rozprawy sumarycznej tu w c. k. sądzie na dzień 15 stycznia 1883 o godz. 9tej rano wyznacza, gdy jednak miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, doręcza się skargę tę ustanowionemu kuratorowi p. Stanisławowi Neweliczowi w Kozowie mieszkającemu, uwiadamia i tem pozwanego przez edykta urzędowej gazety lwowskiej z zawezwaniem, aby potrzebne dowody ku obronie swej służące temu kuratorowi przed terminem udzielił, lub sam osobiście do tej rozprawy się zgłosił, lub też innego pełnomocnika do obrony c. k sądowi przed terminem wymienił, bo inaczej skutki obrony sam sobie przypisać winien będzie.

C. k sąd powiatowy

Kozowa, dnia 4go listopada 1882.

L. 7223. (8468 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie powiadamia, że p Bolesław Wierzchleyski wytoczył tu w c. k. sądzie skargę przeciwko p. Józefowi Buchowieckiemu o rozwiązanie kontraktu dzierzawy folwarku Płaucza wielka, na którą ponowny termin do rozprawy sumarycznej tu w c. k. sądzie na dzień 15 stycznia 1883 o godz. 9tej rano wyznacza, gdy jednak miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, doręcza się skargę tę ustanowionemu kuratorowi p. Stanisławowi Neweliczowi w Kozowie mieszkającemu, uwiadamia o tem pozwanego przez edykta urzędowej gazety lwowskiej z zawezwaniem, aby potrzebne dowody ku obronie swej służące temu kuratorowi przed terminem udzielił, lub sam osobiście do tej rozprawy się zgłosił, lub też innego pełnomocnika do obrony c. k. sądowi przed terminem wymienił, bo inaczej skutki obrony sam sobie przypisać winien będzie.

C k. sąd powiatowy

Kozowa, dnia 4go listopada 1882.

L. 7110. (8185 2—3)

C. k sąd powiatowy wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Chyca, aby w ciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w gazecie lwowskiej do sądu tutejszego lub kuratorowi Józefowi Klusiowi wiadomość o swem miejscu pobytu podał, lub w tym czasie deklaracyę do spadku po Janie Chycu w Zubsuchem dnia 7 maja 1881 zmarłym wniósł, gdyż inaczej spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem pertraktowany będzie.

Nowytarg, dnia 14 listopada 1882.

L. 12191. (8439 2—3)

Samborski sąd obwodowy zawiadamia Teklę Wyszotrawkową spadkobierczynię Jakóba de Prude Wyszotrawki z miejsca pobytu niewiadomą, że celem doręczenia jej uchwały tegoż sądu z dnia 30 czerwca 1882 l. 5173 w sprawie egzekucyjnej Eleonory Matzowej przeciw Jakóbowi i Józefowi Kornelowi dw im. Wyszotrawkom o 6000 zł. z pn zapadłej, tudzież dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających, ustanowił dla niej kuratorem ad actum adw. dra Ehrlicha, a zastępcą tegoż adw dra Steuermana w Samborze, niemniej też do wniesienia możliwych zarzutów przeciw likwidacyi wierzytelności do ceny kupna w drodze relicytacyi części dóbr Ilnika uzyskanej. do wadyum przy pierwszej licytacyi złożonego i do kapitału indemnizacyjnego z tychże dóbr wyznaczono termin na dzień 26go stycznia 1883 godzinę 10tą przed południem.

Wzywa się przeto Teklę Wyszotrawkową, ażeby ustanowionemu kuratorowi stosownej informacyi udzieliła, albo innego wskazała sądowi zastępcę.

Sambor, 7go listopada 1882

L. 418. (8426 2 3)

C. k. Izba notaryalna Samborsko Przemyska podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż urzędowanie p. Michała Orłowicza jako zastępcy c. k. notaryusza w Komarnie przez obsadzenie tej posady ustało wzywamy przeto wszystkich, którzyby wedle § 25 ust. not. na mocy prawa zastawu im z ustawy przysługującego pretensye do zaspokojenia z kaucyi tego byłego zastępcy c. k. notaryusza sobie rościli, by takowe w przeciągu sześciu miesięcy tutaj zgłosili, gdyż po upływie tego czasu bez względu na ich pretensye przyzwolenie do wydania papierów publicznych jako kaucyę złożonych udzielone będzie.

C. k. Izba notaryalna Samborsko-Przemyska.

Przemyśl, dnia 28 października 1882.

Prezydent

Frankowski.

L 24942 (7827 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Eustachego Zakrzewskiego z miejsca pobytu niewiadomego, iż w sporze adw. dra Wawrzyńca Stycznia przeciwko niemu o zapłacenie sumy 2351 zł. 96 ct. w. a. z pn. ustanowionym został kuratorem adw. dr. Leo z substytucyą adw. dra Kleina, celem wniesienia obrony w dniach 90 pod rygorem §. 32 u s. na pozew de praes. 3 listopada 1882 l. 24942.

Wzywa się zatem p. Eustachego Zakrzewskiego, aby w wyż oznaczonym czasie, albo sam wniósł obronę, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki samemu sobie przypisać będzie musiał.

Kraków, dnia 6 listopada 1882.

L. 4618. (7957 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach jako władza kuratelarna, uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Stadnika, że tegoż żona Pelagia Stadnikowa wniesła do tutejszego sądu dnia 25 października 1882 do l. 4618 prośbę o wydanie gotówki 416 zł. 10 ct. w. a. przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie jako wynagrodzenie za spaloną połowę budynków pod l. k. 157 w Niżankowicach, Ignacego Stadnika własną, nadesłanej, i że na tę prośbę do dochodzeń wyznaczono w tutejszym sądzie termin na dzień 2go marca 1883, o 9 godzinie przed południem, i dla nieobecnego Ignacego Stadnika ustanowiono kuratora p. Zdzisława Malisza, c. k. notaryusza w Niżankowicach

Wzywa się zatem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Stadnika, aby się albo sam zgłosił, albo pełnomocnika ustanowił, i sądowi podał, inaczej rozprawę przeprowadzi się z kuratorem, a on skutki z tąd wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

C k. sąd powiatowy

Niżankowice, dnia 4 listopada 1882.

Doniesienia prywatne.

Nauczyciela muzyki

poszukuje miasto **Lisko** do nauki gry na smyczkowych i dętych instrumentach. Wymaga się także harmonii.

Zgłoszenia listowne z podaniem warunków przyjmuje burmistrz w Lisku

---

L. 2210. (8304 3—3)

Konkurs

na jedno stypendyum z fundacyi gminy miasta Trembowli o rocznych 50 złr. a. w. nadać się mające stale aż do ukończenia studyów jednemu uczniowi ubogiemu, który ukończywszy z dobrym postępem szkołę ludową męzką w Trembowli, oddaje się dalszym naukom w szkołach gimnazyalnych, realnych lub przemysłowych w kraju i z rodziców w Trembowli zamieszkałych pochodzi, przyczem pierwszeństwo dzieci ubogich rękodzielników lub rolników Trembowelskich mają.

Ubiegający się o to stypendyum kandydaci winni wnieść podania swoje do zwierzchności gminnej miasta Trembowli najpóźniej do 31 stycznia 1883 roku.

Do podań należy dołączyć:

1 metrykę;

2 świadectwo szkolne z ukończonej 4tej klasy szkoły ludowej męskiej w Trembowli tudzież dowód, że kandydat dalszym naukom w szkołach powyż nadmienionych oddaje się;

3 świadectwo ubóstwa.

Z urzędu gminnego król. wolnego miasta Trembowla, dnia 22 listopada 1882.

Burmistrz:

Dr. Olpiński.

Zaszczytnie znana

przeszło 25,000 tomów polskich, francuskich, niemieckich i angielskich obejmująca

CZYTELNIA

KAROLA WILDA

oraz tegoż największy w kraju

Skład i wypożyczalnia nòt

(33.000 sztuk)

uzupełnione najświeższemi nowościami, otwarte zostały na nowo, w dotychczasowym lokalu **ul. Akademicka l. 3** pod firmą:

GUBRYNOWICZ i SCHMIEDT

a pod specyalnym kierunkiem

KAROLA WILDA.

Ceny i warunki Abonamentu jak najprzystępniejsze.

(6310 14—?)

Obwieszczenie.

Od 1go kwietnia 1883 będzie

restauracya na dworcu kolejowym

w Nowym-Sączu wydzierżawioną.

P. T. przedsiębiorcy, którzy są w stanie uzdolnieniem zawodowem się wykazać, zechcą do 15go stycznia 1883, podania swe zaopatrzone świadectwami wnieść do niżej podpisanego Zarządu ruchu, gdzie też warunki kontraktu przejrzane być mogą.

Jesteśmy również gotowi, odpis warunków na żądanie pod oznaczonym wysłać adresem.

Tarnów, dnia 10 grudnia 1882.

Zarząd ruchu c. k. kolei państwowej Tarnowsko-Leluchowskiej.

L. 1882. (8157 2—3)

Na cytrze

na fortepianie i spiewu

udziela nauk gruntownych

Emil Kalinowski

metr muzyki

Adres: **ul. Łyczakowska** l. 7. na I. piętrze w lewo.

Jego kompozycye **na cytrę** są w księgarniach do nabycia

Cytry

wypróbowane i **STRUNY** poleca **najtaniej.**

Instrumenta przegrane kupuje lub mienia.

(8019 4—6)

Pierwszy

Zakład krajowy

techniczno-kosmetyczny

Skład i eksport materyałów

E. J. SYGIERICZA Farmaceuty

w Czerniowcach,

poleca P. T. Publiczności:

MYDŁO RYŻOWE

(Savon fleur de Riz)

jedyny środek odświeżający płeć. Skóra sucha, szorstka i zgrzybiała staje się pod działaniem składników mydła ryżowego miękką, przejrzystą i delikatną, osiągając piękną i niezrównaną białość. — Cena sztuki mydła **40 ct.**

Wschodnia Pasta piękności

(Crême Oriental de Beauté).

Najnowszy specyfik ten wschodni odznacza się z powodu zawartych w nim balsamicznych składników tem, że nadaje twarzy w krótkim czasie delikatną i świeżą płeć, czyści, gładzi i odmładza skórę, czyni ją miękką i elastyczną, spędza na zawsze pryszcze, ostudy, czerwoność nosa i twarzy i wypełnia takową zupełnie, jeśli nawet od ospy zeszpeconą została

Cena **1** zł **25** ct.

Pudr Wschodni Książęcy

(Poudre Princesse Orientale)

jest rzeczywistym unikatem w sztuce kosmetycznej! nie zawiera bowiem w swym składzie ani zatruwającego Bizmutu, który to przetwór metaliczny w „Veloutynie" przeważa; ani też ołowiu i rtęciowych przetworów, które to organizm zatruwające składnik: Eau de Lys, Leche de perles, Lait virginal, Blanc de beauté extrais de fleurs de Lys, Lait de roses, Blanc de beauté, Blanc de perles fin, Lait végétal aux boutons de Roses, Lait Prophylactique i t. p. w pełni zawierają.

Pudr wschodni książęcy, nie zawiera w sobie żadnych absolutnie metalicznych pierwiastków, przylega przyjemnie do twarzy, nadając tejże śliczną naturalną białość i delikatność — Cena pudełka **1** zł

Pudr Ryżowy

ajdelikatniejszy, zupełnie nieszkodliwy biały i cielisto różowy. — Cena pudełka **50** ct.

Woda Perłowa

czyli PUDR w PŁYNIE,

nadaje twarzy prawdziwie niezrównaną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną), odświeża ją znakomicie i konserwuje. — Cena **1** zł.

Lait Sicilien.

Najświetniejszy wynalazek sztuki kosmetycznej. Usuwa z twarzy liszaje, pryszcze, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. Cena **1** zł. **50** ct.

Eau Lenticuleuse

WODA PRZECIW PIEGOM,

niezrównany środek ten usuwa piegi w przeciągu kilku dni — Cena **1** zł. **50** ct.

Nigrettyna

zupełnie nieszkodliwy roślinny barwnik włosów dla wszelkich odcieni, przywracający takowym naturalną pierwotną barwę i połysk. — Cena **2** zł

Klerasin

krople te niezrównane są jedynym środkiem przeciw każdemu najgwałtowniejszemu bolowi zębów, jakoteż fluksyi.

W 4 minutach ustaje bezwarunkowo każdy ból zębów. — Cena flakonu **80** ct.

Ristort

usuwa nagniotki bez jakiegokolwiek bolu w najkrótszym czasie. — Cena **80** ct.

Wielki wybór perfumeryi, pomad, wód i proszków roślinno-alkalicznych dla konserwowania zębów, przyborów toaletowych, wschodnich essencyj i kadzideł, gąbek, mydeł, środków do wywabiania plam, apparatów chemicznych i kauczukowych, specyfików krajowych i zagranicznych, oraz materyałów aptekarskich, poleca

E. J. SYGIERICZ, Farmaceuta.

Czerniowce, ulica Pańska l. 7. (4311—21?

Jan Kanty Hruzik

artysta-malarz

portretów, obrazów religijnych i restaurator obrazów,

na swoją tymczasową pracownię na ulicy Zielonej, liczba 46.

(8321 3-?)

Nadzieja życia

powróciła!!!

(własne słowa wyzdrowiałego).

Publiczne

pismo dziękczynne

i

sprawozdanie

z dnia 21 sierpnia 1882

o wyleczeniu

od matki, która donosi, że radość panuje w rodzinie, ponieważ jej córka, której stan zdrowia był najniepomyślniejszy, wyzdrowiała przez używanie preparatów słodowych, przez piwo zdrowia i koncentrowany ekstrakt słodowy Jana Hoffa.

Do c. k. nadwornego dostawcy większej części książąt Europy, pana

Jana Hoffa,

c. k. radcy, odszczególnionego złotym krzyżem zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów pruskich i niemieckich, **w Wiedniu, fabryka: Grabenhof, Bräunerstrasse Nr. 2 komptoar i skład fabryczny: Stadt, Graben, Bräunerstrasse Nr. 8.**

Jedyna córka moja cierpiąca już od 5 lat na gwałtowny kaszel i ból w piersiach, dała mi powód do najokrepniejszych obaw. W tem zwróciłam pewnego dnia uwagę na pańskie anonse i zamówiłam sobie na próbę pańskie piwo słodowe. Od tego czasu, t. j. od stycznia do początku lipca, używa córka moja piwo słodowe, jak niemniej koncentrowany ekstrakt słodowy i przychodzi tak znacznie do sił, że ją już jako wyleczoną uważać możemy. Wszyscy upatrujemy w Panu wybawiciela naszego dziecka i jesteśmy Panu dozgonnie wdzięcznymi

Nowytarg, dnia 21 sierpnia 1882.

Z poważaniem

H Ichi, właścicielka dóbr w Nowymtargu w Styryi

Jego król. Mość

król Danii polecił adyutantowi swemu, by oświadczył fabrykantowi panu **Janowi Hoff,** że bardzo wysoko ceni **skuteczność jego piwa zdrowia z ekstraktu słodowego „Doświadczyłem z przyjemnością",** tak opiewa królewskie oświadczenie, **„zbawienną siłę leczniczą Hoffa ekstraktu słodowego na sobie samym, jak nie mniej u kilku członków mej rodziny".**

Główny skład **we Lwowie:** Z. Rucker, J. Beiser, Piotr Mikolasch, H. Blumenfeld aptek., Karol Bałłaban. *Biała*: Zabystrzan. apt. *Brody:* wszystkie apteki. *Bochnia:* I. Michnik. *Budzanów:* Jasiński *Czerniowce:* J. Golichowski, bracia Tabakar, Iga Schnirch. *Drohobycz:* T. Jabłoński, L. Dobrzyniecki *Gródek:* Zipius. *Jarosław:* J. Rhom apt., S. Ettenberg, Wisłocki apt. *Jasło:* T. W. Barglewicz apt. *Kołomyja:* Jan Sidorowicz *Kraków:* Jan Janiga, J. Trauczyński, Edward Fuchs, W. Redyk Stockmar, Wiśniewski apt. *Nowy Sącz:* J. Grossbrad i apteki. *Przemyśl:* M. Kozłowski, M. Krug. *Rzeszów:* A. Karpiński apt., Schaitter & Comp., Neugebauer *Sambor:* K. Maresch, Aleksiewicz apt. *Sanok:* Hochdorf, Józ. Ryncarski. *Stanisławów:* Jan Macura aptek Albin Amirowicz i Kalman Jonasz. *Stryj;* D. J. Nussenblat & Comp., *Suczawa:* Ed. Liszka apt. *Tarnopol:* wszystkie apteki. *Tarnów:* W. Müldner. *Żurawno:* Tomaszewski apt.

(6960 10—12)

Na Gwiazdkę!

Najnowsze i najgustowniejsze

wyroby z drzewa oliwkowego, pliszu, bronzu i skóry,

jako to: garnitury kompletne na biurka damskie i męskie, kandelabry, lichtarze, kałamarze, popielniczki, necesserki damskie i męskie, ramki do fotografij, teki do papierów z urządzeniem, pugilaresy, portmonetki, tytoniowierki, cygarniczki, kasetki, garnitury do palenia, tacki na bilety wizytowe, lusterka do podróży, scyzoryki i nożyczki angielskie, szachownice, praski na karty, szkatułki na marki, grzebienie, szczotki itp. przedmioty.

Albumy do fotografii

w najgustowniejszych oprawach i we wszystkich formatach — od zł. 2.50 do najbogatszych.

***Najnowsze ramki amerykańskie* (MORA)**

do fotografij we wszystkich formatach.

Wielki wybór

Papierów listowych francuskich i angielskich, oraz

Papiery listowe de fantaisie z najmodniejszemi emblemami, dewizami, nagłówkami, inicyałami.

PERFUMERYA francuska i angielska

w pięknych kasetach od złr. 2.50, do najbogatszych, poleca

SEYFARTH & ...

Skład papieru, galanteryi i dzieł sztuk pięknych

we Lwowie, przy placu Maryackim.

Ceny umiarkowane.

Zamiejscowe zamówienia uskuteczniamy odwrotną pocztą.

(8115 3—3)

Niema już bolu zębów

KTO UŻYWA

Eliksiru do zębów (Elixir dentifrice)

WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW

pochodzący z opactwa w Soulac,

wynaleziony w roku 1373 przez przeora PIOTRA BOURSAUD, a wyrabiany obecnie przez przeora Dom. Magueolonne.

Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów, wzmacnia dziąsła, niszczy osad kamienny, chroni od psucia się zębów i wzmacnia emalię takowych. Oddechowi przyjemną woń nadaje. Eliksir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego protegowany i używany jest przez wszystkie wyższe towarzystwa w świecie.

Cena flaszek: 2 fr., 4 fr. i 8 fr., czyli po kop. 90, rs. 1.80 i rs. 3.50. Proszek k. 80. Pasta kop. 80. **We Lwowie** w aptekach Pp. Mikolascha, Krzyżanowskiego, Nahlika i w magazynie p. Dzikowskiego.

(6989 5—12)

L. 6017. Sek. I—III. (7814 3—3)

Ubezpieczenie na życie, połączone z kredytem.

„SLAVIA"

Bank wzajemnych ubezpieczeń w PRADZE

udziela pożyczki

członkom na wypadek śmierci lub dożycia ubezpieczonym, lub tym, którzy równocześnie przystąpią do ubezpieczenia, mianowicie: Pp. oficerom, urzędnikom wojskowym, rządowym, krajowym, profesorom i t. p., którzy pobierają pensyę stałą, wyższą od 800 złr rocznie; dalej urzędnikom emerytowanym, których emerytura więcej jak 500 złr. rocznie wynosi, i urzędnikom kolejowym, jako też i tym, którzy mogą się wykazać stałemi dochodami i dają w zastaw emeryturę, pensyę lub dochody w miarę, przez ustawę ustanowioną.

Zapytania z Galicyi i Bukowiny mogą być albo bezpośrednio do Dyrekcyi banku „Slavia" w Pradze, lub też do Jeneralnej reprezentacyi banku „Slavia" we ***Lwowie ulica Kopernika l. 5*** wystosowane.

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** a przez Filie

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

od dnia 1 listopada 1882 począwszy

ASYGNATY KASOWE

4 procentowe, płatne w **30** dni po wypowiedzeniu,
4½ „ „ **60** „ „ „

Wszystkie znajdujące się w obiegu 3-procentowe asygnaty kasowe z 30-dniowem wypowiedzeniem będą oprocentowane, **począwszy od dnia 1 grudnia 1882** po 4%, zaś znajdujące się jeszcze w obiegu 4 procentowe asygnaty z 60-dniowem wypowiedzeniem, **począwszy od 1 stycznia 1883** po 4½% z zatrzymaniem dotychczasowego terminu wypowiedzenia.

Lwów, 30 października 1882.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (7452 11—?)

Konkurs.

Rada powiatowa Stanisławowska rozpisuje konkurs na posadę sekretarza z pensyą stałą rocznie 1000 zł. Wymaga się dokładnej znajomości ustaw państwowych i krajowych, oraz obu języków krajowych i języka niemieckiego. Podania opatrzone certyfikatami przyjmuje do dnia 1go lutego 1883 Prezydyum Wydziału powiatowego w Stanisławowie. (7632 12—?

Wydział Rady powiatowej.

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zanschöne“

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** do 30 i 50 ct. poleca (1899 40—52)

Jan Jerzy Kothe

emeryt. dostawca nadworny w **Mödling** koło **Wiednia** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich **aptekach**, handlach **korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów** itp w **Galicyi i Bukowinie.**

Nakładem księgarni

F. H. Richtera

we Lwowie wyszedł

„Dobry ton“

Przewodnik towarzyski i salonowy

według dzieła pani Alq

napisała

Helena z hr. Russockich Wilczyńska

Treść: O uprzejmości. — O zachowaniu się w kościele. — O grzeczności i dobrym tonie w kole rodzinnem. — O dobrym tonie w stosunkach z przełożonymi, również o grzeczności w stosunkach z podwładnymi — O dobrym tonie na wsi — O dobrym tonie w podróży. — O polowaniu. O korespodencyi. — O dobrym tonie przy jedzeniu. — O grzeczności w salonie i na balu. — Jeszcze słów kilka o wizytach, również o posyłaniu kart życzeń i t. d. — O dobrym tonie przy urodzinach podczas obrzędu chrztu i pierwszej komunji. — O zwyczajach przed ślubem i po ślubie. — O żałobie — O dobrym tonie kosmopolitycznym — O prawdziwej elegancyi w toalecie. — O paleniu cygar. — O dobrym tonie w umeblowaniu — Kwiaty i kobiety — Uwagi ogólne..

Cena **2** w. a. — w prawdziwie eleganckiej oprawie **3 złr.**

(8132 3—3)

Skład fabryczny farb, lakierów i handel materyałów

Hübnera i Hanke

we Lwowie, Rynek l. 29,

poleca na sezon zimowy:

Srót, lotki i kule C. Russa uniwersalne **smarowidło do skór, tłuszcz do butów i skór juchtowych.** C. Geschwindta **środek ochronny** przeciw przemakaniu **podeszew,** najlepszy **szwarc** do butów, **lakier** do skór, **podeszwy korkowe** do wkładania w buciki, **sznury** bawełniane do zatykania szpar w oknach i drzwiach, **kit i gips,** jak również **bibułę białą i szarą** do okien.

Równocześnie poleca do użytku domowego:

Masę do zapuszczania podłóg

lakier własnego wyrobu, **szczotki** do frotowania, mycia podłogi i naczyń kuchennych, **szczotki do butów,** czyszczenia cylindrów do lamp, do zamiatania, ręczne do zmiatania prochu. **szczotki i miotełki** do sukień, **sodę i mydło** do prania, **krochmal brylantowy** połyskujący, **przenny ryżowy i najlepsze farbki** do bielizny, **szablony, atrament** chemiczny i wszelkie inne **do pisania, lak** do pieczętowania, **smołkę do butelek, szpagat i papier pergaminowy** do obwiązywania słoi z konserwami.

Wszelkie farby suche i olejne do malowania gotowe, **lakiery, farby w tubach i płótno malarskie, farba piórowa i czernidło drukarskie, kwas karbolowy i proszek** do desinfekcyi, **korki i maszynki do korkowania, gąbki, bronzy i pendzle** każdej wielkości. zawsze w najlepszych gatunkach na składzie.

Szczegółowe cenniki na żądanie franko i gratis. (6870 18—?

L. 4202. (8298 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 3300 zł. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 3300 zł. w. a. na hipotekę dóbr Węgłówka w powiecie Wielickim położonych W. pana Zygmunta Samborskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 stycznia 1881 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami pordzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d 6 grudnia 1882.

Taniej niż w Hamburgu!

Taniej jak w Wiedniu!

Za złr. 1.20

wysyła się 2 tury Walców, 2 Mazurów, 2 Kadrylów, 1 Kołomyjek — 2 Polki i 1 Polonez

Razem 10 zeszytów tańców

ulubionych kompozytorów jak *Tymolski, Madurowicz, Lipiński, Rakowiecki, Panhans* etc.

zaś za 2 złr. w. a.

podwójną ilość, więc

20 zeszytów tańców.

ADRES:

Gubrynowicz & Schmidt

WE LWOWIE

Skład i Wypożyczalnia nut

(pod zarządem KAROLA WILDA)

ulica Akademicka l. 3.

Tamże na składzie:

Najnowsze operetki i tańce na karnawał 1882/3. Katalogi tych ostatnich na żądanie gratis franko. (8406 3 6)

Taniej jak w Berlinie!

We Lwowie ulica Akademicka l. 3.

OBWIESZCZENIE.

Zakład ogólny rolniczo-kredytowy

dla Galicyi i Bukowiny

spółka zarejestrowana z nieograniczoną poręką

otworzył za przyzwoleniem wys. władzy państwowej w domu własnym **przy ulicy Ormiańskiej l. 2** (naprzeciw Narodnego domu)

oddział zastawniczy.

Udziela pożyczki na zastawy, a mianowicie: **papiery wartościowe, klejnoty, wyroby fabryczne i rzemieślnicze,** jakoteż wszelkie inne przedmioty wartość mające.

(8114 5—10)

Z powodu zwinięcia fabryki!

Tylko 8 złr. 50 ct.

58 sztuk

naczynia stołowego ze srebra Britania

z patent: stemplem fabrycznym.

Słuchajcie, patrzcie i zdumiewajcie się!

Prawdziwie angielski nie do zniszczenia patentowany **serwis** stołowy i **dezertowy** z litego i ciężkiego srebra **„Brittania“**, które się prawie równa **prawdziwemu srebru,** i za którego niezmienny połysk biały **nawet po 25 letnim użytku** udzielam na żądanie **pisemnej gwarancyi.** Garnitur ten kosztował przedtem przeszło **30 złr.** i sprzedaje się obecnie za **czwartą część właściwej wartości.**

Cały garnitur składa się z następujących przedmiotów:

6	sztuk	wyśmienitych nożów stołowych	ze srebra	„Brittania“	złr.	2.25
6	„	ciężkich widelców	„	„	złr.	1.20
6	„	„ łyżek	„	„	złr.	1.20
12	„	„ łyżek do kawy	„	„	złr.	1.40
1	„	ciężka chochla do rosołu	„	„	złr.	1.20
1	„	„ „ „ mleka	„	„	złr.	—.60
6	„	wybornych tacek pod szklanki	„	„	złr.	1.—
6	„	„ nożów dezertowych lub dla dzieci	„	„	złr.	2.—
6	„	ciężkich widelców dezertowych	„	„	złr.	1.—
6	„	najwyborn. podkładek pod noży	„	„	złr.	1.—
2		wyborny widelec i nóż do tranżerowania		„	złr.	1.60
58	sztuk				złr.	14.35

Wszystkie powyższe przedmioty w ilości 58 sztuk zaopatrzone powyższym stemplom fabrycznym kosztują:

tylko złr. 8.50.

Powyższe przedmioty przesyłamy zamawiającym także pojedynczo po cenach wyżej oznaczonych, jednakowoż kto wszystkie 58 sztuk zamawia, otrzymuje takowe zamiast po cenie 14 zł. 35 ct.

wszystkie razem zaś tylko 8 złr. 50 ct,

Proszek do czyszczenia mego srebra „Britania“ pudełko 15 ct.

Przestroga Vszystkie przez inne firmy anonsowane garnitury ze srebra „Britania“ **nie są z prawdziwego** srebra „Britania“ i w krótkim czasie poczernieją lub pożółknieją.

Takie garnitury mogę dostarczyć p. t. Publiczności o 2 złr. taniej od ceny przez inne firmy żądanej.

Zamówienia wykonują się tylko za poprzedniem przesłaniem należytości lub za pobraniem takowej i wystosowane być mają pod adresem:

Nelken's Brittania-Silber-Fabriks-Hauptdepôt

Wien I., Maria Theresienstrasse Nr. 32.

Komu garnitur nie konweniuje, temu zwracamy bez przeszkody pieniądze, co stanowi dowód rzetelnego postępowania. (8424 2—12)

Zaproszenie do prenumeraty!

„Samorząd“ i „Gmina“

wraz z popularną *„Gazetą rolniczą“*,

pisma wychodzące naprzemian **każdej niedzieli** pod redakcyą MARCELEGO TURKAWSKIEGO **we Lwowie.**

PROGRAM obu gazet obejmuje: 1) Wstępne artykuły i rozprawy o żywotnych interesach kraju. 2) Sprawozdania z czynności Rady państwa, Sejmu i Wydziału krajowego. 3) Sprawy pojedyńczych powiatów, gmin i obszarów dworskich (władz autonomicznych i rządowych). 4) Sprawy szkolne. 5) Kronikę krajową i rozmaitości. 6) Przegląd naukowo-literacki i artystyczny. 7) Przegląd ekonomiczno-handlowy i Gazetę rolniczą. 8) Odcinek dwustronny (szkice powieściowe i historyczne, humoreski, życiorysy i wiersze). 9) Ogłoszenia urzędowe i 10) Inseraty.

Każdy numer stanowi dla siebie zaokrągloną całość!!

Prenumerata „SAMORZĄDU“ i „GMINY“ wynosi:

z przesyłką pocztową w kraju:		*bez przesyłki w miejscu:*	
rocznie	5 złr. — ct.	**rocznie**	4 złr. — ct.
półrocznie	2 „ 50 „	**półrocznie**	2 „ — „
ćwierćrocznie	1 „ 30 „	**ćwierćrocznie**	1 „ — „

W **Niemczech** kwartalnie 3 marki, w innych krajach 5 franków.

Komplet gazety „Samorząd“ z lat 1881 i 1882 kosztuje z przesyłką tylko 1 zł.=3 marki=5 franków. Inseraty i dołączniki obliczają się najtaniej!!

Na żądanie wysyła franco natychmiast numera okazowe i przyjmuje przedpłatę.

Administracya „Samorządu“ i „Gminy“

we Lwowie, rynek l. 7. 8273 2—6



Otwarcie naszego **we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika licz. 5,** znalazło powszechnie najprzychylniejsze przyjęcie i pozwalamy sobie przeto zwrócić uwagę P. T. odbiorców na nasz

wielki skład powozów

który co do rozmaitości wyrobu stoi na równi z magazynami wielkich miast. Przyjmujemy także wszelkie naprawy i rozsyłamy wszelkie pojedyńcze części składowe w najlepszej jakości.

Zamówienia uskuteczniamy jak najrychlej.

SCHUSTALA i Ski.

nadworna fabryka powozów.

(3664 46—?)

Ajentów i kolporterów kaucyonowanych, zdolnych do wysłania ich na prowincyę, poszukuje pod korzystnemi warunkami: **Administracya „Samorządu“** i **„Gminy“** we Lwowie (Rynek l. 7. I. piętro. (8272 3-6)

Księgarnia
J. Milikowskiego
we Lwowie

przyjmuje prenumeratę na wszystkie czasopisma wychodzące tak w kraju jakoteż i zagranicą; oraz poleca **książki w języku polskim, niemieckim i francuskim w ozdobnych oprawach**

na Gwiazdkę!

(8420 2—3)

Wiktora Hugo

Nędznicy

romans w 10 tomach
w nowym przekładzie
W. Limanowskiej
opuścił prasę
we LWOWIE, nakładem
KSIĘGARNI POLSKIEJ
i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.
Cena 12 złr.
(7528 4—6)

Po znacznie zniżonych cenach.

Kawa

sprowadzona wprost z Hamburga, jak wiadomo **w najlepszym** gatunku.

Karol Fr. Burghardt w Hamburgu

w workach **o 5 kilo** wolna od portoryum i kosztów opakowania za pobraniem należytości.

Mocca prawdziwa arabska, wyśmien.	5 kil.	6 zł.	30
Menado wyborna w smaku . . .	5 „	5 zł.	40
Ceylon Perłowa wyborna i łagodna	5 „	5 zł.	40
Melange (mieszana) poleca się szczególnie	5 „	5 zł.	30
Ceylon Plantation, bardzo dobra w smaku	5 „	5 zł	—
Jawa złotożółta, najwyborniejsza .	5 „	4 zł.	70
Kuba niebieskawo-zielona, wyśmienita	5 „	4 zł	40
Mocca afryk. wyborna i wydatna .	5 „	3 zł.	9
[illegible]tos doskonała i silna	5 „	3 zł.	[illegible]
[illegible]o dobra w smaku	5 „	3 zł.	2[illegible]

Herbata w najlepszych gatunkach po ½ kilo od zł. do 6 zł. (042 10—?)

Konkurując przez Rzetelność

handel **Herbaty** rossyjskiej

Izydora Wohla

Lwów, Sykstuska l. 6
poleca Szanown. P. T. publiczności
po dawniejszych cenach:
w szczególności

Kaysow familijnej		**Popowych z Moskwy**	
czarnej ½ klo.	1.60	Nr. I. funt	2.40
kwiatowej ½ klo.	1 80	Nr. II. funt	3.—
Souchong ½ klo.	2.—	Nr III. funt	3.75

Cenniki na żądanie gratis; łaskawe zlecenia uskuteczniam sumiennie odwrotną poczOpakowanie **franco.**
(6145 15—12)

Zupełnie świeży transport
ze zbioru m jowego 1882 r.

przez **„Suez“** sprowadzonej

HERBATY
chińskiej

a mianowicie: Cena za pół kilo

Nr. 0.	**„Assam - Pecco - Mandarin“** najprzedniejsza mieszanka aromatycz.	zł.	5.—
Nr. 1.	**Taszu.** Perła Chin, żółtokwiatowa	zł.	4.40
Nr. 2	**Juntojczan Pecha,** białokw.	zł	4.—
Nr. 3.	**Nandzyn,** czarna mocna . .	zł.	3.20
Nr. 4.	**Souchong,** mało narkot. . . .	zł.	2.80
Nr 5	**Congo,** familijna dobra . .	zł.	2.—
Nr. 6.	**Proszek herbaciany** . .	zł.	1.50
Nr. 7.	**Wysiewki** z najlepszych herbat	zł.	1.70
Nr. 8.	**SOUCHONG** najprzedniejsza w oryginal. drewnianych skrzynkach .	zł.	4.—
Nr 9	**Souchong** powyższa na wagę .	zł.	3.60
Nr. 10.	**Czarna karawanowa** Wereszczenki, funt ros.	zł.	4.80
Nr. 11.	**Kwiatowa karawanowa,** Wereszczenki funt ros.	zł.	6.—

poleca i rozsela handel

St. Markiewicz

we Lwowie Rynek l. 42.
(5806 11—?)

UCZEN Mikołaja Rubinstajna z moskiewskiego konserwatoryum muzycznego, udziela lekcyj muzyki, śpiewu oraz teoryi muzyki po nader umiarkowanych cenach — Oferty nadsyłać pod literą **H. C.** Lwów poste restante. (8407 3-3)

Magister farmacyi

poszukuje z dniem **1go stycznia 1883 umieszczenia** pod adresem **St. W. Doboszyński**, Apteka w **Horodence.** (8111 4—3)

Dra. Karola Mikolascha
Hiszpańskie

Wina lecznicze

chinowe, chinowo-żelaziste, pepsynowe, peptonowe i rumbarbarowe, tudzież

Koniak i wina dla chorych i rekonwalescentów

jedynie odznaczone zostały świadectwami najsławniejszych profesorów i lekarzy w Wiedniu w Krakowie, Lwowie i Czerniowcach:
Dr. Brauna, Lorinsera, Draschego, Spaetha, Korczyńskiego, Jakubowskiego, Biesiadeckiego, Widmana, Sawickiego, Ziembickiego, Weigla, Wolana, Strzeleckiego, Stockloefa, Załozieckiego i i t. d,
Skład główny w aptece pod „Gwiazdą“
Piotra Mikolascha we Lwowie.
W Krakowie w apt. p. F. Gralewskiego.
W Czerniowcach w aptece p. **F. Krzyżanowskiego.**
Skład główny dla Monarchii Austro-Węgierskiej i dla państw ościennych u
Wilh. Maagera w Wiedniu
Heumarkt 3. (7879 9-?)

Anlage- und

Speculations-

Käufe in allen Combinationen (Tauschoperationen, Prämien Consortien &c.) sowie Käufe und Verkäufe von Los- u exotischen Papieren vollführt anerkannt **reel** und **discret** zu **Originalcoursen** das
Bankhaus „LEITHA“ (Halmai)
Wien Schottenring 15.
Erprobte Information, gewissenhafte Rathschläge, reichhaltige Brochure u. Probenummern des Börsen- und Verlosungsblattes **„LEITHA“** gratis und franco.
(78?8 10-1)



T. Okornicki

poleca swój obficie zaopatrzony
magazyn

Porcelany i szkła

we Lwowie rynek 38.
Wszelkie zlecenia z prowincyi uskutecznia pocztą i koleją ręcząc za staranne opakowanie. (8542 1-4)

L. 9536. (8518)

Obwieszczenie.

Z powodu wyboru pana Stanisława Żaby na delegata na Ogólne Zgromadzenie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w okręgu wyborczym tarnowskim, rozpisuje się niniejszem wskutek polecenia Wysokiej Rady Nadzorczej z dnia 14 grudnia 1882 d l. 270 wybór zastępcy delegata na Ogólne Zgromadzenie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w okręgu wyborczym tarnowskim, na lat sześć wybrać się mającego.

Wybór rzeczony odbędzie się stosownie do ordynacyi wyborczej pod kierunkiem Wydziału okręgowego tarnowskiego dnia 22 grudnia 1882.

Wzywa się zatem panów właścicieli dóbr tabularnych okręgu wyborczego Tarnowskiego, aby zaopatrzyli się zawczasu u Wydziału okręgowego tarnowskiego w karty legitymacyjne na podstawie spisu wyborców tamże wyłożonego.

W razie potrzeby wniesione być mają przed rzeczony Wydział okręgowy reklamacye stosownie do §. 7 ordynacyi, a to najdalej do trzech dni przed terminem do wyboru oznaczonym.

We Lwowie, dnia 14 grudnia 1882.

Z Dyrekcyi Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Samowary rossyjskie

W. Adamowicz Brody

Herbata karawanowa
z Moskwy

wyłącznie komisowo w handlu

W. Adamowicza
BRODY

w oryginalnych pakietach, zaopatrzonych plombą i banderolą o ⅟₁, ½ i ¼ funta w cenie **złr. 2.50, 3.50 i 4.50** za funt, przy 10ciu funtach 11ty gratis.
(8038 7-20)

W. Adamowicz Brody

w wielkim wyborze od złr. 15 i wyżej.

Do nabycia we wszytkich księgarniach i poleca się:

Zbiór najużywańszych
KOLED

z towarzyszeniem fortepianu, ułożony p. Richlinga, 28me pomnożone wydanie Cena 1 zł. Zamówienia wprost u mnie, jako u wydawcy; za przekazem pocztowym przesyłam franco.

Juliusz Wildt
księgarz w Krakowie.

Z pod prasy wyszło:

Stanisława Starzyńskiego

Uwagi o prawnej stronie równouprawnienia narodowości w Austryi.

Cena 70 centów. (8376 1-3)

Skład główny w księgarni
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie, także we wszystkich księgarniach lwowskich i na prowincyi do nabycia.

Nafta.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych P. T. odbiorców, że **główną sprzedaż Asygnat** na **naftę** oddałem SPOŻYWCZEMU TOWARZYSTWU, po które upraszam zgłaszać się do kancelaryi tegoż Towarzystwa, przy placu Dominikańskim l. 1.

Piotr Miączyński
fabrykant nafty we Lwowie.
(8422 2—2)

Najprzyjemniejszych
podarunków na GWIAZDKĘ

można dostać w sklepie perfum
JANA IHNATOWICZA
mag. farmacyi, ulica Kopernika licz. 3, w Filii w Krakowie Sukiennice l. 20.
(8040 6—?)

Fabryka pierników i sucharków
L. CZYNSKIEGO w Jarosławiu

premiowana za swe wyroby dyplomem pochwalnym 187?, medalem rządowym 1879, dużym medalem srebrnym 1880, nagrodą państwową 1881, jedynym medalem 1882 i srebrnym medalem w Tryeście 1882 poleca **całkiem nowy** sortyment sucharków **jarosławskie „WIANUSZKI“** jako przewyborną przekąskę do herbaty, win, czekolady itp. które sprzedają się w rulonach **po 20 szt. za 20 centów.**

Pierniki królewskie konfiturami nadziewane po 20 ct., pierniki w paczkach i na sztuki, sucharki (zastępujące **biskwity** angielskie) **biszkopty, pieczywko, figurki do ubierania drzewek w bogatym wyborze, 2 sztuk i za 1 ct.,** jako też od 1 ct. do 50 ct.

Powyższe wyroby **przy dłuższem leżeniu nie tracą swego doborowego smaku.**

Do nabycia **po wszystkich znaczniejszych** handlach korzennych Lwowa, Krakowa i prowincyi.

Zamówienia załatwia fabryka **bezzwłocznie.**

(8193 4-5)

Nowe tańce karnawałowe

wydane przez księgarnię
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie.

Fall M. kapelmistrz 9go pułku inf.:

Walce. Nad złotą Bosną. .	Cena 1 złr.	— ct.
Polka franc, Fleur Polonaise. .	Cena — „	45 ct.
Mazury. Powitania Lwowa. . .	Cena — „	75 ct.

Fischer Ed. kapelmistrz 24go pułku inf.:

Kadryle. Różowe Domino. . . .	Cena 75 ct.
Polka szybka. Lotem strzały. . .	Cena 45 ct.

Barański F.:

Mazury. Cześć dziewojom. . . .	Cena 75 ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w miejscu i na prowincyi.
(8452 1 3)



R. DITMAR
w Wiedniu,

c. k. uprz. krajowa fabryka lamp. **Palniki słoneczne**
(Sonnenbrenner)
lampy naftowe i pająki w najobfitszym wyborze.

Skład we LWOWIE, plac Maryacki.

Fabryki w Wiedniu, Erdbergstr. 23. **w Warszawie,** ulica Chłodna 41.
Składy w Wiedniu, Buda-Peszcie, Pradze, Tryeście, Berlinie, Monachium i Medyolanie.
Znak fabryczny. (7155 11—10)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

---

poleca angielskie

Noże i widelce

stołowe i desserowe, w róg lub drzewo oprawne.

NOŻE i WIDELCE stołowe i desserowe **z chińskiego srebra.**

W **każdym** domu rodzicielskim, jako też i w rękach pp. **nauczycieli**, opiekunów, powinno się znachodzić dziełko **Dr. ANTONIEGO BERGERA** (wydanie III nowe), pod tyt: **„Przewodnik dla młodzieży“** (dla obojga płci), w słabościach z zakażenia krwi pochodzących, oraz najnowsze sposoby leczenia, **z przydatkiem o onanizmie i o prostytucyi. — Nabyć można u autora** za 1 zł., **za pobraniem** pocztowem 1 zł. 15 cnt.

Także udzielam rady listownie pod dyskrecyą. — Ulica Karola Ludwika l. 7. **Ordyn. domowa od 3—5 popoł.** 3026 33-?)

KSAWERY BUDKOWSKI

były Baletmistrz Teatrów Warszawskich

udziela naukę gimnastyki i tańców

tak w domach prywatnych jak we własnem mieszkaniu, Rynek l. 12 1-sze piętro,

obok handlu korzennego p. Padewskiego.

(6178 11—?)

Księgarnia Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie

otrzymała na skład główny:

Cecylia, Sas - Łada. Wbrew obowiązkom. — Powieść współczesna 2 zł. 80 ct.

Rudnicka Zofia. Miłość i wola. — Powieść współczesna 2 zł. 20 ct.

Odpowiedź na mowę księdza Naumowicza czytaną w obronie swej złej sprawy, publicznie w sądzie na dniu 23 czerwca 1882 we Lwowie. — Cena 50 ct.

(Z przesełką pod opaską 55 ct.)

(8453 1—3)

Ekspedytora pocztowego,

któryby z końcem grudnia posadę objąć mógł, poszukuje podpisany urząd. Kandydaci zechcą się natychmiast zgłosić, gdzie też na żądanie bliższe warunki udzielone zostaną.

C. k. Urząd pocztowy w Sanoku.

(8482 2—3)

Leczenie gromłem (Galvanotherapia)

Znużenie mięśni, porażenie, ból nerwu i t. p. rozwiązuje sposobem właściwym, niedołegliwym, **Dr. Mosing** we Lwowie. — Badanie między **1szą a 2gą g.** — Wałowa 13.

(8322 1-3)

350.000 zł. 200.000 złr.

Do wygrania!

na Nowy Rok 1883.

2. stycznia

na Promesę na Los Kredytowy zł. 150.000, 40.000, 20.000 i t. d.

Cena Promesy złr 5.

Na promesę na Los pożyczki miasta **Wiednia** złr. 200.000, 50.000, 10 000 i t. d.

Cena Promesy złr. 3.

5 stycznia 1883.

Losy tryesteńskiej wystawy po **50** ct.

15 lutego 1883.

na losy loteryi rządowej 12.060 wygranych w wartości złr. 230.200.

Cena losu złr. 2.

Na los loteryi wiedeńskiej, dukatów 1000, 200, 100 i t. d.

Cena losu 50 ct. Losowanie 6 lutego.

DO NABYCIA w HANDLU HERBATY

Fr. Schubutha i Syna

we Lwowie Rynek 45.

(8459 1—2)

200.000 złr., 50.000, 10.000 zł., 5.000 złr.

200.000 złr., 50.000 złr., 10.000 złr., 5.000 złr.

1.000, 200, 100 dukatów

Najstosowniejsze podarunki
na święta
Bożego Narodzenia i Nowego Roku

ADOLF SILBERSTEIN

FIRMA



we Lwowie

nabyć można w najobfitszym wyborze, mianowicie:

Binokle teatralne, **Binokle** polne (wojskowe). **Dalowidy, Barometry metalowe** (Aneroidy), także z zegarkami do naciągania co 8 dni, z rzeźbami w drzewie, w formacie kieszonkowym. **Termometry, Skrzynie stereoskopowe i obrazki** do tychże, **Latarki czarodziejskie, Maszyny** do obrazów mglistych, **Kaleidoskopy,** wzory do maszyn parowych, **Mikroskopy, Okulary, Zwikry, Lornetki** damskie oprawiane w szyldkret, perłową macicę i kość słoniową, **Metronomy, Przyrządy do rysunków** (Reiszeug), Lustra, **Maszyny do elektryzowania** rozmaitego rodzaju, w ogóle wszystkie artykuły wchodzące w zakres optyki, mechaniki, fizyki i matematyki po najtańszych cenach u

Adolfa Silbersteina

Firma J. Neuhöfer

c. k. optyka nadwornego we Lwowie.

(8275 3—8)

Księgarnia

F. H. RICHTERA | H. Altenberga

we Lwowie

przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma i dzieła peryodyczne w kraju i zagranicą wychodzące i takowe jak najregularniej w miarę wychodzenia dostarcza.

Uskutecznia wszelkie zamówienia na książki, pisma i inne artykuły w zakres księgarstwa wchodzące w jak najkrótszym czasie po cenach najprzystępniejszych.

(7654 6—6)

Stary

ZIELENIAK

łagodny

Karol Bałłaban we Lwowie

poleca w oryginalnych butelkach po **80 ct.**

(8484 2 ?)

(8112 3—?)

Ważne dla Dam.

Chcąc zadość uczynić wzmagającym się coraz bardziej wymogom szanownych gości, postaraliśmy się przeto w należytym czasie o sprowadzenie na sezon zimowy 1882/3 wielkiego zapasu

prawdziwych francuskich

KAPELUSZY DAMSKICH

najnowszego i najgustowniejszego fasonu, po cenach **zadziwiająco tanich.**

Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki prawdziwy paryski kapelusz za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy ładny kapelusz filcowy, pluszowy, a ksamitny lub bobrowy najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwemi strusiemi i fantastycznemi piórami itd. **Ceny kapeluszy od 3 zł. 50 ct. do 12 złr. 50 ct.**

Grand Magasin de Modes

w Krakowie

I. Grodzka 55/4

Agronom

w swym zawodzie biegły, z gospodarstwami krajowemi i zagranicznemi dobrze obeznany a mogący na żądanie złożyć 3000 do 4000 zł. kaucyi, poszukuje odpowiedniej posady jako rządca większego majątku lub oddzielnej wsi.

Bliższa wiadomość u właściciela realności ul. **Kurnicka l. 9.** we Lwowie. (8301)

TRYESTYŃSKA LOTERYA Wystawowa

1000 wygranych w wartości zlr. 213.550.	Los po **50** centów!	1000 wygranych w wartości zlr 213.550.

1. główna wygrana: gotówką 50.000 złotych czyli 8.800 dukatów.
2. główna wygrana: gotówką 20.000 złotych czyli 3.500 dukatów.
3. główna wygrana: gotówką 10.000 złotych czyli 1.750 dukatów.
4. **Główna wygrana:** naszyjnik i kulczyki z brylantami wartości 10.000 złotych.

Cztery wygrane: Biżuterye złote z brylantami i perłami w wartości po **5000 złr.**

Pięć wygranych: Rozmaite biżuterye w wartości po **3000 złr.**

987 wygranych w wartości **po 1.000, 500, 300, 200, 100, 50 i 25 złotych.**

Ciągnienie dnia 5 stycznia 1883.

Cena losu 50 centów. (8377 3 8)

Zamówienia z dołączeniem 15 cent. na portoryum należy wystosować pod adresem

TRYEST, P. Grande Nr. 2. Lotterie-Abtheilung der Triester Ausstellung **TRYEST,** P. Grande Nr 2.

Chcący się zająć sprzedażą losów, zechcę się zgłosić bezwłocznie pod powyższym adresem.

We Lwowie losy nabyć można w gal. aust. Banku kredytowym tudzież w Zakładzie kredytowym ziemskim dla Galicyi i Bukowiny.